

OPIEKA - PO RAZ PIERWSZY OD 15 LAT - MNIEJ KORZYSTAJĄCYCH !

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 45 (109) Rok III 10.11.05 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

NA POLIGONIE: ANGLICY



**Auto na gaz ✓
jeździ taniej ✓**

**Montaż instalacji gazowych
do wszystkich aut !!!**

- Pojazd gaźnikowy od 1.250 zł
- Pojazd z wtryskiem paliwa od 1.800 zł
- Sekwencyjny wtrysk gazu od 3.250 zł

To się opłaca !!!

Zadzwoń: K. Miedzik
0 601 355 547 lub 36-71543

i sprawdź, jak niewiele kosztuje
instalacja do twojego samochodu !

Stacja Kontroli Pojazdów
Primlux sp. z o.o.
Złocieniec ul. Mirosławiecka 27

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

**WYROBY
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY **Transport**
- KSZTAŁTOWNIKI itp. **do klienta**

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

**OKNA I DRZWI
PROMOCJA!**

**GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!**

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

KREDYTY

**SPŁATA ZADŁUŻEŃ
DO WYBORU 7 BANKÓW
SZYBKA DECYZJA**

Beata Stanulis
Drawsko Pom. Kupiecka 12
nad sklepem zoologicznym
tel.(094) 3632008, kom 0 608 518 055

GAŚNICE

- konserwacja
- naprawa, remonty
- ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

**Badanie hydrantów
wewnętrznych**

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akcyjowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

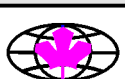
TRANSPORT GRATIS

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH**

Paweł Bieć

- transport ciężarowy-samowyładowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe

78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277



KOMANDOR

KOMANDOR®

ŚWIAT RZECZY POUKŁADANYCH

- ✓ SZAFY
- ✓ GARDEROBY
- ✓ DRZWI SUWANE
- ✓ ZABUDOWY WNEK

RATY 0%

PREZENTY

AUTORYZOWANY DORADCA

TEL.FAX (091) 39 753 43, KOM. 0 509 179 125

ŁOBEZ ul. Armii Krajowej 7

DORADZTWO I PROJEKTY BEZPŁATNE

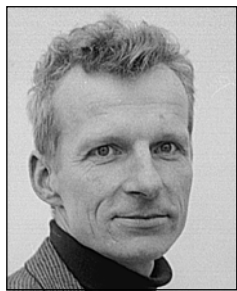


**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
PIOTR SKRZYPCZAK**

SIEDZIBA: DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3

BIURA: ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia (094) 363-40-05

Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice



Kazimierz Rynkiewicz

Jak różne mogą być spojrzenia na nasz kraj i ostatnie zmiany polityczne świadczyły wypowiedzi czterech korespondentów zagranicznych w Polsce w jednej z audycji TV. Wypowiedzieli się dziennikarze z Niemiec, Anglii, Ukrainy i Francji – w osobie Bernarda Margueritte'a. Ten sympatyczny pan, wielki przyjaciel Polski, od lat relacjonujący nasze sprawy Francuzom, mówił w zupełnie innym tonie, niż pozostali. Z ogromnym entuzjazmem wypowiadał się o zapowiadanych przez rząd zmianach, jakie mają w Polsce nastąpić, tak jakby to był rok 1980 lub 1989, a on po raz pierwszy znalazł się w Polsce. A przecież był tu już w tamtych latach i nadal kipiał zapałem. Poczułem nawet zawstydzenie, że nam takiego entuzjazmu brakuje, a przecież to my mamy zmieniać swój kraj.

Najbardziej sceptyczny okazał się korespondent londyńskiego Financial Times, który krytycznie odniósł się do wypowiedzi nowej minister Teresy Lubińskiej, szeczinianki, o „nieinwestycyjnych” hipermarketach w naszym kraju. Później opublikował w swojej gazecie materiał, że hipermarkety nie są mile widziane w Polsce. To oczywiście nie wynikało z jego troski o pracowników w tych sieciach zatrudnionych, lecz z troski o byt brytyjskiej sieci Tesco. Czy nasi korespondenci z równą żarliwością bronią naszych interesów na zachodzie? Wątpię.

Wracając do Bernarda Margueritte'a; w pewnym momencie, oponując przeciwko czarnowidztwu w opisywaniu sytuacji w Polsce zapytał wręcz, z jakich pozycji Polskę się poucza. Bo przecież nie jest tak, że tylko w Polsce sprawy są trudne. Na Ukrainie rozpadł się obóz reformatorski (Juszczynki i Tymoszenko), w Niemczech koalicja wybrana jeszcze przed naszymi wyborami do tej pory nie może stworzyć rządu, we Francji już ponad tydzień trwają zamieszki i rząd wydaje się bezsilny, a rozruchy rozlały się na Belgię i Niemcy i mogą dalej, a w Anglii żyją w strachu przed zamachami terrorystycznymi.

Europa poucza Polskę (na święto niepodległości)

Europę ogarnął kryzys – mówił Margueritte – i w tej sytuacji trudno pouczać Polskę, bo jaki wzór moralny można jej zaproponować do naśladowania? Wręcz odwrotnie, to Polska może coś pokazać Europie, choćby to, że ludzie chcą zmian i je powodują, głębokich zmian, dlatego wybrali ten rząd, na który można patrzeć z nadzieją, że tych zmian dokona. – mówił z głębokim przekonaniem Francuz przeciwstawiając się sceptycyzmowi, a raczej irracjonalnej niechęci pozostałych.

Margueritte poruszył problem, który draży Europę i chyba nawet nie do końca jej elity polityczne zdają sobie sprawę, że jest. I narasta. Ostatnie rozruchy we Francji wydają się być pomrukiem nadchodzącej burzy. Być może za chwilę urosną do rozmiarów partyzanckiej lub regularnej wojny o podłożu etnicznym, ale nie tylko.

W połowie lat dziewięćdziesiątych przez miesiąc byłem w Niemczech. Korzystając z okazji podglądałem Europę. Przy doskonałe rozwiniętej technice słabo rozwinięte stosunki społeczne. Enklawy Turków. Rzesze obcokrajowców, Murzynów, Serbów, Polaków, wykonujących najgorsze roboty lub pracujących na czarno. Kolega zabrał mnie do Frankfurtu o północy, by pokazać dzielnicę uciech. Na wjeździe dwie naćpane panienki łapały klientów. Zwiedziłem bur-

del; wchodzi się z ulicy, normalne wejście, wszystko legalnie, budynek dwupiętrowy. Idziemy w kolejce po schodach na górę. Kolega ostrzega, by się nie zatrzymywać i nikogo nie zaczepiać. Na piętrze drzwi do pokoiów pootwierane, na łóżkach siedzą dziewczyny i czekają; małe, drobne Azjatki i dobrze zbudowane Murzynki, tylko jedna biała kobieta. Sznurek facetów wędruje od drzwi do drzwi, gęsiego, kierując się na drugie piętro. Jedni wchodzi, inni schodzą. Kto chce, wchodzi do pokoju i zamyka drzwi. Wychodzimy na ulicę. Jest północ, ale ulice rozświetlają lampy. Co jakiś czas mijają nas policyjne patrole. Watahy młodych mężczyzn o ciemnych cerach. Pytam, skąd ich tu tyle się wzięło. Kolega tłumaczy, że to robotnicy. Przyjechali do Niemiec z Turcji, byłej Jugosławii, północnej Afryki i Arabii zarobić na chleb. Z dala od rodzin, samotni, przyjeżdżają nawet z odległych o sto kilometrów miasteczek, szukając rozrywek. Znajdują w takich dzielnicach. Tu można kupić narkotyki, tu łatwo znajdują się homoseksualiści, tu łatwo można dostać nożem. Różne ludzkie uczucia na sprzedaż. Nawet niedrogo. Tak jak w pip szołach, gdzie kobiety nago tańczą przy rurach. Mężczyźni wchodzi, piją piwo, gapią się, wychodzą i tak cały czas. Ktoś ma rozpalony wzrok, ktoś martwy, ktoś się ślini, ktoś właśnie odpłynął w inne światy.

Widok setek samotnych mężczyzn o północy budzi grozę. To społeczna bomba z opóźnionym zapłonem. Teraz wybuchła we Francji, Belgii, czuć wstrząsy w Niemczech. Myślę, że to zaledwie pomruki nadchodzącej burzy...

Kolega mówi, że jego ojciec po wojnie nie wydał ani jednej marki na produkty zagraniczne. Odbudowywano wtedy niemiecką gospodarkę. On ma to w dupie. Ma porsche, do Berlina jedziemy autostradą 280 km na godzinę. Kombi nuje. Ma ekipę obcokrajowców, którzy pracują na niego, na czarno i za pół darmo. W ekipie jest jeden starszy Niemiec. Jak ma okazję, kradnie skrzynkę piwa, tak żebym nie widział. Burzy mi jakiś mit. Nawet o tym nie wie.

Od tamtej pory minęło dziesięć lat. Myślę, że jest gorzej. Bernard Margueritte mówi o Polsce z jakimś lekkim uniesieniem, jakby tu znajdował natchnienie. Pośród nas, marzących o Paryżu, Londynie, Frankfurtach... Europie.

List od
czytelnika

Szanowny Pan redaktor Tadeusz Nosel

W ostatnim numerze TPD napisał pan na stronie 3, iż kierowcy mogą bez żadnych obaw ominąć remontowane rondo w Złocieniu jadąc ulicą Włókienniczą i dojeżdżając na osiedle czaplineckie. Niestety ktoś musiał pana wprowadzić w błąd, a Pan sam tego nie sprawdził. Otóż po zakończeniu prac na ulicy Włókienniczej ktoś - chyba celowo - postawił przy wjazdach na tę ulicę ogromne głazy

narzutowe, które tarasują przejazd. Samochody, które się wybierają tym objazdem zmuszone są zawracać. Mnie również to spotkało w dniu 5.11. Niech Pan sprawdzi kto za to odpowiada i dlaczego nie można faktycznie jeździć ulicą Włókienniczą na osiedle czaplineckie. Bardzo ułatwiłoby to poruszanie się samochodów, ponieważ przejazd przez remontowane rondo jest uciążliwy. Pozdrawiam. Czytelnik



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
- redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);

Współpraca: Mariusz Nagórski
(tel. 0500 075 383), Tadeusz Nosel;

Reklama: Michał Hnat, 609 632 530;
Adres redakcji: 78-500 Drawsko Pomorskie, Plac Gdański 3,
tel. 363 27 24, 0500 075 383.

email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska,
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul.
Słowackiego 6, tel./fax (091) 397 3730; e-
mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;
Konto: BS Goleniów o/Łobez
04 9375 1038 2600 1919 3000 0010

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i „gazetę gryficką”.

DRUK: WPPP Łobez.

Tel./fax (091) 39 73 730;

SKŁAD KOMP.: B. Rynkiewicz.

Nakład: 1000 egz.

Komunikat

UWAGA NA OBCYCH - OKRADAJĄ MIESZKANIA

(POWIAT) W dniu 8.11.2005 r., o godz. 15.00, w miejscowości Osiek Drawski, gm. Wierzchowo, 4 mężczyźni, najprawdopodobniej narodowości cygańskiej bądź ormiańskiej, pod pozorem sprzedaży odzieży wtargnęli do mieszkania 81-letniej mieszkanki Osieka. Wykorzystując nieuwagę kobiety, przy użyciu nieustalonego narzędzia wylamali zamek patentowy w drzwiach pokoju, skąd dokonali kradzieży pieniędzy w kwocie 2000 zł, które kobieta trzymała w szafce meblowej. Z ustaleń Policji wynika, że sprawcy poruszali się samochodem osobowym marki FORD MONDEO, w kolorze niebieskim, na niemieckich tablicach rejestracyjnych, gdzie numer rejestracyjny rozpoczynał się literami FB...

Podobne zdarzenie miało miejsce w dniu 25 października 2005 r. ok. godz. 20.00 w Czaplunku, przy ul. Wałęckiej. Dwie kobiety narodowości cygańskiej weszły do prywatnego mieszkania 69-letniego mężczyzny i pod pozorem pozostawienia wiadomości dla jego sąsiadki dokonały kradzieży z szafki nocnej pieniędzy w kwocie 900 zł.

Mając na uwadze dobro mieszkańców naszego powiatu drawska Policja apeluje, by stosować zasadę ograniczonego zaufania, szczególnie wobec obcych osób i nie wpuszczać ich zbyt pochopnie do swoich mieszkań. Takie postępowanie pozwoli nam uniknąć przykrych konsekwencji przestępczej działalności nieuczciwych osób. (AM)

NA KŁOPOTY PUNKT INTERWENCJI KRYZYSOWEJ

Telefon dla ofiar przemocy w rodzinie

(POWIAT) Z dniem 11 listopada został uruchomiony punkt interwencji kryzysowej, z siedzibą w Drawsku Pomorskim przy ulicy Obrońców Westerplatte 11, pok. 4, budynek - koło czołgów.

W punkcie dyżury pełnią: psycholog, radca prawny, pedagog rodzinny, pracownik socjalny. Udzielają pomocy psychologicznej, peda-

gogicznej, prawnej i socjalnej. Oferują także wsparcie.

Telefon zaufania dla ofiar przemocy w rodzinie - 698 019 959. Dyżury: psycholog w poniedziałki od 13 do 15.00. Radca prawny: 15.15 do 18.15 (poniedziałki). Psycholog: wtorek 16.30 - 18.30. Pedagog rodzinny: środa 15.00 - 17.00. Pracownik socjalny: czwartek 15.00 - 17.00. (t)

W Złocieniu najtaniej

SEX, WSTĘP WOLNY

(ZŁOCIENIEC) W dzień ukazania się tego numeru Tygodnika Pojezierza Drawskiego, w czwartek, będzie można pójść w Złocieniu do kabaretu. Na „Krótki kurs wychowania seksualnego”. Początek o godzinie 18.00. Wykładowcy - Nieformalna Grupa Kabaretowa FAUX PAS.

Spektakl dla dorosłych, a wstęp wolny. Wszystko w Złocienieckim Ośrodku Kultury w kinie MEWA przy ulicy Połczyńskiej 6. Klub Garnizonowy z Budowa i ZOK to organizatorzy występu. (t)

UWAGA!

Prawie
ZA DARMO
INTERNET RADIOWY
Drawsko i okolice

tel 0888 890 918
e-mail: operator@drawnet.com

BENDŹI PROJEKT FILM

Jakub Bednarek

Videofilmowanie, zdjęcia

- śluby
- chrzciny
- komunie
- imprezy okolicznościowy



ul. Zamkowa 18/13, 78-500 Drawsko Pomorskie
tel. (094) 36 332 62, kom. 0 605 732 267, 0 691 850 158

OKNA I DRZWI Z PCV

Producent: PPHU "OKNO-PLAST"
73-150 Łobez, ul. Bema 30d

Okno
wizytówka
domu

Nowo otwarte biuro handlowe:

78-500 Drawsko Pom. ul. Sikorskiego 6 tel. 094/36-325-52, kom. 0603-39-03-17
godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-14.00

Pracujemy w profilu PCV firmy **REHAU** i okucach firmy **Schüring**

- ☑ termin realizacji do 7 dni
- ☑ szyba K=1.1; mikrowentylacja w standardzie
- ☑ bezpłatne doradztwo i pomiary u Klienta
- ☑ okna typowe - odbiór natychmiastowy z magazynu
- ☑ montaż na życzenie, bezpłatny transport
- ☑ sprzedaż ratalna bez zyrantów i pierwszej wpłaty
- ☑ Emeryci i Renciści - dodatkowo zniżka 5%, Gwarancja 5 lat,

PROMOCJA!

BADANIA GĘSTOŚCI KOŚCI

(ZŁOCIENIEC) Dwadzieścia złotych będzie tu kosztowało badanie gęstości kości. Dzięki badaniom otrzyma się dane dotyczące ewentualnego zagrożenia osteoporozą. Wyniki uzyska się dzięki badaniom aparatem DTX 200 metodą DEXA. NFOZ Hipokrates Złocieniec, dzień - 25 listopada, piątek. Zapisy w gabinecie badań zabiegowych. (t)



im. św. Jana z Kęt w Rumi

- POŻYCZKI
- LOKATY
- UBEZPIECZENIA

PRZELEWY BANKOWE
Konta osobiste ROR/RB

Oddział Drawsko Pomorskie
78-500 Drawsko Pom., ul. Piłsudskiego
tel./fax (094) 363 06 47, tel. 0 695 988 006;
oddz-drawskopomorskie@skokjan.pl

"DOM-STYL"- NIERUCHOMOŚCI		POŚREDNICTWO W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI	
J.M. Wasielewscy Licencje zaw. nr 4571		OFERTA SPECJALNA !!! Mieszkanie w Złocieniu: 53 mkw - 3 pokoje, balkon, I piętro - 45 000 zł + garaż - 9 000 zł	
KREDYTY NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI		 Działka z domkiem nad jez. Lubie w Gudowie pow. dz. 635 mkw, p. d: 40 mkw 56 000 zł	
 Mieszkanie w Drawsku P. 124 mkw- 5 pokoi, parter, taras, lokal sklepowy-18 mkw, ogród 135 000 zł	 Dom na wsi - Rydzewo pow. użytkowa: 104 mkw pow. działki: 6400 mkw 179 000 zł	 Dom na wsi Tucze nad jez. Woświn pow. użyt.: ok. 100mkw pow. działki: 0,4 ha 145 000 zł	
 Dom w Drawsku Pom. pow. użytkowa: 195 mkw pow. działki: 1068 mkw 269 000 zł	 Dom w Drawsku Pom. pow. użytkowa: 250mkw, p. całk: 400 mkw pow. działki: 770 mkw 285 000 zł	 Mieszkanie w Drawsku Pom. 65 mkw -2 pok. lp. bezczyntowe 64 000 zł	
 Mieszkanie w Drawsku P. 70mkw - 4 pok.2 piętro, balkon, wyremontowane 90 000 zł	 Parter niemieckiej willi w Drawsku Pomorskim pow. użyt. mieszk. 118mkw taras, ogród, garaż. 108 000 zł	 Lokal sklepowy (1/2 budynku) w Łegu gm. Redło 36 000 zł	
		 Obiekty mag. w Łobzie pow. bud. 275 mkw pow. dz. 1670 mkw 115 000 zł	
Grunty rolne z możliwością zabud. siedliskowej-Zółte-pow. 23,68ha - 230 000 zł		Działka budowlana w Siecinie (200m do jez. Siecino)-pow. 2285mkw - 44 000 zł	
		Działka rekreacyjna nad jez. Lubie w Linownie - pow. 338 mkw - 25 000 zł	
		Działka rekreacyjna nad jez. Siecino - pow. 1800 mkw - 54 000 zł	
		Działka rekreacyjna nad jez. Drawsko-Uraz- pow. 1,38 ha - 95 000 zł	
		Działka rekreacyjna w Drawsku Pom. pow. 1,4 ha - 42 000 zł	
Drawsko Pom. ul. Sybiraków 1-7, tel.3633254, kom.: 602466777, 606275882 email: dom-styl@o2.pl www.dom-styl.com.pl			

Rocznica Odzyskania Niepodległości

PROGRAM OBCHODÓW
W ZŁOCIENCU

(ZŁOCIENIEC) Następująco przedstawia się tutaj program obchodów Święta Niepodległości.

1. Początek o godzinie 14.00. O tej godzinie Msza Święta w intencji Ojczyzny w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

2. Po Mszy Świętej zbiórka uczestników uroczystości – władz miasta, kompanii honorowej i Orkiestry Dętej 2 Brygady Zmechanizowanej Legionów Marszałka Józefa Piłsudskiego w Złocienicy, kombatanów ze Sztandarami, szkół ze Sztandarami, zakładów pracy oraz harcerzy i ludności miasta i gminy.

3. Przemarsz i złożenie kwiatów przy Pomnikach

a) przy Tablicy Pamiątkowej poświęconej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przy ulicy Jęgo imienia

b) przy Pomniku Ofiar Bolszewizmu i Faszyzmu przy Placu 3. Maja.

Burmistrz Złocienicy Pan Waldemar Włodarczyk przy Pomniku Ofiar Bolszewizmu i Faszyzmu wygłosi przemówienie okolicznościowe.

IMPREZY TOWARZYSZĄCE**Dzień 11 Listopada, godzina 10.00**

Turniej Halowej Piłki Nożnej Szkół Ponadgimnazjalnych w hali widowiskowo – sportowej Zespołu Szkół przy ulicy Stefana Okrzei. Organizatorem – Ośrodek Sportu i Rekreacji w Złocienicy.

Dzień 11 Listopada, godzina 19.00

Montaż słowno – muzyczny w wykonaniu Złocienieckiej Orkiestry Dętej oraz uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocienicy. Miejsce: Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Złocienicy.

Dzień 12 listopada, godzina 10.00

1. Turniej halowej piłki nożnej samorządowców i pracowników służb mundurowych w hali widowiskowo – sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Organizatorem Ośrodek Sportu i Rekreacji w Złocienicy. (t)

POMORZANKI Z SULISZEWA MAJĄ 20 LAT

(SULISZEWO) Zespół śpiewaczy „Pomorzanki” został założony 23 listopada 1985 roku. Założycielką zespołu i jej kierowniczką jest Mieczysława Andrykowska. Instruktorem muzycznym, Janusz Olechnowicz.

Podczas 20 lat pracy zespół rozwijał swój repertuar muzyczny z różnych regionów Polski, przede wszystkim dorobku kulturowego wsi krakowskiej. Działalność zespołu to także wspólne organizowanie i występowanie podczas przeróżnych konkursów, festiwali, spotkań muzycznych. Członkowie zespołu, aktywnie kultywują polskie tradycje, takie jak wigilie, obrzędy wielkopostne, tworzenie wieńców dożynkowych i wiele, wiele innych, jakże ważnych dziedziectw kultury ludowej.

Grupa po raz pierwszy zaprezentowała się szerszej widowni, w 1986 roku, podczas Prezentacji Wsi Koszalińskiej w Połczynie Zdroju, zdobywając od razu główną nagrodę, Kryształowy Puchar.

W Prezentacjach Folklorystycznych

Pomorza Środkowego w Drawsku Pomorskim, oprócz otrzymanych nagród i wyróżnień, zespół był dwukrotnie gospodarzem prezentacji. Klucze do miasta, wręczał Pomorzanom, ówczesny burmistrz Zbigniew Jakomulski.

Pomorzanki występowały w programie Radia Koszalin „Po wiejskich drogach”, a utwory prezentowane przez zespół były na liście przebojów tegoż radia.

Niektóre z nagród zdobytych podczas XX letniej działalności zespołu:

W Festiwalu Kultury Współczesnej w Wolinie – nagroda rzeczowa.

W Prezentacjach Folklorystycznych Pomorza Środkowego, Drawsko Pom. - sześciokrotnie „Małwy”.

W Festiwalu Kultury Ludowej, Czarne – nagrody za II i III miejsce w Pyrzyckich Spotkaniach z Folklorem.

Od 29.07.2005 roku, zespół jest zarejestrowany w ogólnopolskim rejestrze zespołów ludowych.

Redakcja TPD składa serdeczne życzenia na kolejne 20 lat pracy. (MN)



Prywatny Gabinet Stomatologiczny

Drawsko Pom., ul. Starogrodzka 9, tel. 36 36 136, kom. 0 607 092 607
www.dentysta.max.pl

Monika Bogusz

lekarz stomatolog

monika.bogusz@plusnet.pl

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- ☞ usuwanie złogów nazębnych
- ☞ impregnacja i lakowanie zębów u dzieci
- ☞ leczenie zachowawcze zębów: metodą tradycyjną i piaskarką abrazyjną
- ☞ usuwanie zębów w znieczuleniu
- ☞ LASER BIÓSTYMULACYJNY



CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

- ☞ usuwanie zębów zatrzymanych, zawiązków zębów, ósepek trudnowyrzynających się
- ☞ resekcja korzeni zębów
- ☞ plastyka wyrostka żębodołowego i dziąsła
- ☞ implanty



PROTETYKA

- ☞ protezy stałe: korony, mosty (porcelanowe i z innych materiałów)
- ☞ protezy ruchome: akrylowe, szkieletowe (zasuwki, zatraski), nylonowe

Nowy chodnik, pierwsze półkola ronda

RUCH ZBLIŻA SIĘ NA RONDZIE DO „RUCHU”



(ZŁOCIENIEC) Tym razem przy budowie ronda w Złocienicy rozmawialiśmy z panem Krzysztofem Ligoćkim, właścicielem eleganckiego pawilonu warzywno – spożywczo. - Tak, teraz w pawilonie ruch mniejszy o mniej więcej połowę. To też straty w złotych. Ludzie wybierają drogę na Osiedle Czaplincek ulicą Włókienniczą. Rozmach budowy wielki. Akurat przy moim pawilonie zmieniają przewody gazowe. Jest i nieco zapachu. Zwolna wylania się po pierwszych pracach ogólny zarys ronda, są już widoczne pierwsze zakola. -

Na ulicy Mickiewicza Tygodnik zagadnął pracowników układających nowy chodnik. Zainteresował nas pas pozostawiony między chodnikiem a jezdnią. - Ta przerwa – usłyszeliśmy – to wolny pas na zieleń, na kwiaty, na krzewy, na trawę. Wedle pomysłu. My, budowniczywie ronda, kładziemy tylko tyle chodnika, jak widać. Tyle, ile jest

budowy ronda. Resztę może sobie zrobić właściciel chodnika. Trzymamy się wcześniejszych zapowiedzi. Rondo ma być gotowe na piętnastego grudnia i nic nie wskazuje na to, by miało być inaczej.

Bijemy się w piersi, zbytszybko dla ruchu otworzyliśmy ulicę Włókienniczą. Teraz jest jeszcze zatarasowana. To znaczy - zamknięta głazami z dwóch stron. Zostanie najprawdopodobniej otwarta wtedy, kiedy na jakiś czas trzeba będzie zamknąć dla ruchu budowę ronda. Za pomyłkę przepraszamy.

Pani Maria z kiosku Ruchu przy rondzie już odzyskuje humor. Przypominajmy – budowa ronda wstrzymała ruch handlowy w kiosku Ruchu niemalże do zera. - Teraz jest już z nieco lepiej – usłyszeliśmy. Piorunem idzie budowa nowego, pięknego chodnika. Będzie chodnik, przyjdzie domnie handel. Wytrzymam. A mam inne wyjście? -

Tadeusz Nosel

OPIEKA SPOŁECZNA

PO RAZ PIERWSZY OD 15 LAT - MNIEJ KORZYSTAJĄCYCH !

(Drawsko Pom) Tygodnik Pojezierza Drawskiego odwiedził Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Drawsku Pomorskim. Zapytaliśmy o pracę tej gminnej placówki kierowniczkę popularnej opieki, panią Barbarę Janik.

TPD: - Ile osób korzysta z pomocy opieki społecznej na terenie gminy Drawsko Pomorskie?

Barbara Janik: - Trudno tak jednoznacznie określić liczbę osób korzystających z naszej pomocy, ponieważ w każdym miesiącu ta sytuacja się zmienia. Różne są potrzeby w poszczególnych miesiącach. Na dzień dzisiejszy jest to około tysiąca osób. Oczywiście, część naszych podopiecznych jest stała i powiedziałabym niezmienna, a część to osoby jednorazowo korzystający z jednej z form pomocy. Dochodzą jeszcze dzieci w szkołach i dopłaty do ich wyżywienia jest to około 700 dzieci z terenu całej gminy. Od jakiegoś czasu na barki opieki społecznej doszła jeszcze odpowiedzialność związana z wypłacaniem zasiłków rodzinnych. To również jakiś odsetek ludzi, którym pomagamy.

TPD: - Czy liczby, o których pani mówi zmniejszają się, czy zwiększają?

B.J.: - Od kilku miesięcy obserwujemy tendencje spadkową. Jest to, mam nadzieję, spowodowane poprawiającą się sytuacją na rynku pracy. Z pewnością okresowa pomoc przy zatrudnianiu, oferowana przez gminę, jest również jednym z czynników poprawy sytuacji, socjalno bytowej mieszkańców naszej gminy. Oczywiście jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia w tej dziedzinie, ale mam nadzieję, że udanym się przetrzymać najgorszy okres zimowy a od wiosny spadające bezrobocie, pozwoli optymistycznie spojrzeć na sytuację ekonomiczną nie tylko w naszej gminie, ale w całym kraju. (Według danych GUS, w październiku liczba osób bezrobotnych, na terenie kraju zmniejszyła się o około 50.000 osób, a listopad ma być kolejnym miesiącem spadku liczby osób bezrobotnych - przyp. red.). Każdy, nawet niewielki spadek liczby osób bezrobotnych, to odciążenie dla finansów opieki społecznej i możliwości skutecznego dotarcia do potrzebujących. Dzisiaj jeszcze

wiele osób czuje rozgoryczenie, że nasza pomoc jest niewystarczająca.

TPD: - Często zdarza się słyszeć krytyczne uwagi, co do sposobu przyznawania pomocy przez MOPS.

B.J.: - To zależy, od kogo pochodzą te głosy. Nasz ośrodek, jako jeden z niewielu w kraju, nie ma żadnych zatorów finansowych. Jeżeli pracownik socjalny stwierdzi zasadność przyznania pomocy społecznej, jest ona przyznawana. Jeżeli jednak uwagi pochodzą od ludzi, którzy nie powinni z różnych przyczyn, otrzymywać takiej pomocy, to nie widzę możliwości, aby mieli ją otrzymać.

TPD: - Czy często zdarzają się sytuacje, że ludzie chcą od was czegoś, co im się nie należy. Jak wówczas reagujecie?

B.J.: - Niestety, są takie przypadki. To zasłoch poprzedniego systemu, i co najgorsze, często myślenie, że będę żyć z opieki społecznej przechodzą dziedzicznie z pokolenia na pokolenie.

Do zmiany podejścia w tej kwestii potrzebna jest ludziom praca. Mamy wiele takich przypadków, kiedy osoba korzystająca z naszej pomocy, przez dajmy na to dwadzieścia lat, przekazuje swojemu dziecku, że istotą postępowania i sposobem na życie jest opieka społeczna. Szukamy rozwiązań takiej mentalności wspólnie z gminą, która zatrudnia, choć najakiz czas takie osoby. Muszą zdawać sobie sprawę, że każda aktywność jest lepsza od pomocy społecznej.

I rzeczywiście, w wielu przypadkach danie ludziom szansy na pracę skutkuje powrotem do aktywności, już nie tylko zawodowej, ale także społecznej. Większej zaradności w sprawach codziennych. Oczywiście, zdarzają się przypadki, że ludzie przez nas wskazani odmawiają podjęcia jakiegokolwiek pracy. Wygoda pobierania świadczeń socjalnych doprowadziła do abstrakcyjnej sytuacji, kiedy nie trzeba pracować, opieka i tak da, bo ja mam dokumenty, że mi się należy. Trudno jest przekonać kogokolwiek, że pomoc państwa nigdy nie zaspokoi wszystkich potrzeb życiowych, a jedynie pozwala przetrwać najgorszy okres. Kiedyś słyszałam taką historię. Młodzi ludzie chcący zawrzeć związek małżeński, prosili o zgodę na ślub sąd. Kiedy sędzia zapytała, z czego będziecie żyli, młodzi ludzie odpowiedzieli niemal jednogłośnie - jak to z czego, z opieki! Dla nich byłoby to tak oczywiste, jak to, że ju-

tro będzie nowy dzień.

Co do naszych reakcji na nieuczciwych świadczeniobiorców, to czasem zdarzają się ludzie, którzy pracując gdzieś na Zachodzie, dobrze zarabiają i uczciwie podchodzą do sprawy rezygnując z pomocy społecznej. Są to jednak nieliczne wypadki. W większości sami dochodzimy, poprzez wywiady środowiskowe, komu tak naprawdę potrzebna jest pomoc.

Często, pomimo wysiłków, nie udaje się nakłonić naszych podopiecznych do zmiany w postępowaniu. Po prostu nie mamy podstaw prawnych do odebrania im świadczeń. Dajmy na to ktoś ma grupę inwalidzką, pobiera zasiłek z opieki społecznej, a ja widzę, że ten człowiek codziennie jest pijany. Co

nie, są tak różne sytuacje w życiu, jak choroba, małe dzieci, że nie można wszystkich traktować jedną miarą. Mam nadzieję, że wnioskodawca wzię pod uwagę takie przeciwności. Jednak, co do całości pomysłu, zgadzam się, że pomoże on zweryfikować, kto tak naprawdę potrzebuje pomocy. Sytuacje, w których oczekuję się świadczeń, a nie ma woli, aby podjąć pracę, bo np. ja nie pójde zamiatać ulic, albo po prostu już się taką pracą (choć na czarno) posiada, można szybko rozwiązać.

TPD: - Z jakiej pomocy mogą skorzystać potrzebujący przed nadchodzącą zimą.

B.J.: - Pomagamy przy zakupie opału, rozdajemy odzież, obuwie. Staramy się również pomagać, przy nie

tylko materialnych potrzebach naszych podopiecznych. To znaczy, pracownicy socjalni mają o wiele większy zakres zadań, aniżeli pomoc stricte materialna. Nie chcę tu wymieniać wszystkich form pomocy, ale proszę mi wierzyć, że jak na 25 pracowników MOPS w Drawsku Pomorskim, to zakres naszych obowiązków jest bardzo duży. Od pomocy prawnej po medyczną, załatwianie problemów życiowych wykracza czę-

sto poza możliwości pracowników ośrodka, ale staramy się kierować ludzi do współpracujących z nami placówek, jak PCPR, domy pomocy społecznej i tym podobne.

TPD: - Jak wygląda finansowanie zadań ośrodka?

B.J.: - Tak jak już mówiłam, dzięki dobrej współpracy z gminą nie mamy problemów w finansowaniu naszych zadań, a jest to niezmiernie istotna kwestia w dzisiejszym funkcjonowaniu pomocy społecznej. Kiedy nasza pomoc jest rzeczywista, a nie tylko na papierku, jak to ma miejsce w innych gminach, zupełnie inny jest wymiar naszej pracy. Oby ta sytuacja nie zmieniła się w przyszłości. Ja mam nadzieję, że opieka społeczna w tym kraju będzie coraz mniej potrzebna, a społeczeństwo po latach trudnych będzie mogło odetchnąć, znaleźć pracę. Pierwsze tego symptomy w naszej gminie już są. Po raz pierwszy od 14 lat, spadła liczba osób korzystających z pomocy społecznej.

TPD: - Dziękuję za rozmowę.

Mariusz Nagórski



OFERTY PRACY PUP

1. Koordynator regionalny

Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, prawo jazdy kat. B, wysoka kultura osobista, zdolności negocjacji.

Kontakt: LEKBUDGARGULA, Józef Gargula, ul. Wolicka 8, 32-830 Wojnicz, Tel. (0-14)67-90-900 lub (0-14) 63-26-919 lub lekbud@lekbud.com.pl

2. Tokarz - frezer

Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, mile widziany staż pracy

Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31

3. Ślusarz- spawacz

Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, mile widziany staż pracy

Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31

4. Stolarz (produkcja mebli kuchennych)

Wymagania: staż pracy w w/w zawodzie. Kontakt: „HBI” Gudowo 24 78-500 Drawsko Pom. Tel.094 3632381, tel. Kom.0602556212

5. Inż. budowlany lub technik budowlany-STAŻYSTA

Wymagania: wykształcenie techniczne lub wyższe kierunkowe, mile widziane uprawnienia budowlane, praktyka w zawodzie. Praca na terenie Powiatu Drawskiego. Stanowisko dla stażysty.

Kontakt: Zakład Opieki Zdrowotnej „BIAŁY DOM” ul. Piłsudskiego 17, 78-520 Złocieniec, tel. (0-94)36-737-42

6. Księgową

Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, doświadczenie zawodowe, obsługa komputera, dobra znajomość języka niemieckiego.

Kontakt: Nowakowska Monika tel. 37-550-16w.48 lub 37-556-79

7. Instruktor jazdy konnej

Wymagania: praktyka w zawodzie. Kontakt: PAMOLAND spółka z o.o. Błędno, tel. 0-94 36-311-90

8. Technik ds. łączności

Wymagania: wykształcenie minimum średnie techniczne, preferowane wykształcenie wyższe elektroniczne lub pokrewne, podstawy wiedzy z zakresu elektroniki, znajomość obsługi, konserwacji central telefonicznych oraz urządzeń łączności radiowej. Kontakt: Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pom. tel. 094 36 305 99.

Na wycieczce w Policach



(MIELENKO DR.) W piątek, 28 października, uczniowie klasy piątej Szkoły Podstawowej w Mielenku Drawskim, wspólnie z nauczycielami Dagmarą Lebieź i Ewą Jakszuk wybrali się na zaproszenie Stowarzyszenia Gaja do Zakładów Chemicznych w Policach. Odbyła się ona w ramach realizacji programu Młodzieżowa Ekoinspekcja.

Program wycieczki obejmował m.in. zapoznanie się z podstawowymi zagadnieniami związanymi z pracą za-

kładów, produkcją oraz sposobami ochrony środowiska na jego terenie. Zaplanowano także zwiedzanie oczyszczalni ścieków.

Dużym zainteresowaniem uczniów cieszyło się obserwowanie dzikiego ptactwa wodnego, zamieszkującego tereny przy zakładzie. Dzieci za pomocą specjalistycznej lornetki mogły zaobserwować zachowanie czapli białej, orla bielika, kormoranów, łabędzi, kaczek krzyżówek oraz wysłuchać opo-

wieści ornitologa na temat ich życia.

Uczniowie dzięki pracownikom zakładów wzbogacili swoją wiedzę, którą będą wykorzystywać na zajęciach z ochrony środowiska.

Uczniowie oraz grono pedagogiczne dziękują serdecznie Stowarzyszeniu Gaja, Zakładom Chemicznym oraz UMIG Drawsko Pomorskie za zorganizowanie wycieczki, a w szczególności Referatowi Ochrony Środowiska za opiekę merytoryczną. (red.)

TYDZIEŃ Z PATRONEM SZKOŁY



(KALISZ POM.) Tradycyjnie od 2003 roku z inicjatywy dyrektora Gimnazjum im. Marii Skłodowskiej – Curie w Kaliszu Pomorskim - mgr Wiesławy Minkiewicz w ostatnich dniach października i pierwszych dniach listopada w tutejszej placówce, obchodzone jest wewnętrzne święto zwane „Tygodniem z Patronem Szkoły”, które zamyka uroczystość galowa - „Dzień Patrona”.

W bieżącym roku, w dniach od 28 października do 5 listopada, gimnazjaliści po raz kolejny przystąpili do wielu konkursów zaproponowanych przez stałych organizatorów tej imprezy: panię Halinę Benicewicz – Kopeć, Aleksandrę Kapiszkę, Danutę Kulik i Małgorzatę Potoczna-Galę.

Dzięki corocznej pomocy opiekunów Samorządu Szkolnego: pań Renaty Pietron i Emilii Bogusz, sprawnie przebiegły przygotowania młodzieży do uroczystości. Wszyscy nauczyciele, ze szczególnym uwzględnieniem pracy pani Beaty Rosentreter i pana Kazimierza Kapiszki, dołożyli wszelkich starań, by pomóc organizatorom.

Wychowawcy klas, w dniu 21 października, zapoznali młodzież z życiem

i działalnością Patronki. W kolejnych dniach wyświetlano film biograficzny o Marii Skłodowskiej – Curie.

28 października, na godzinach wychowawczych, przeprowadzono pierwszy etap Konkursu Ogólnoszkolnego pt. „Życie i działalność Marii Skłodowskiej – Curie”. Spośród uczniów, którzy napisali test, pięciu najlepszych zakwalifikowało się do drugiego etapu.

Młodzież aktywnie przystępowała do wielu innych konkursów: literackiego, plastycznego, ortograficznego, o promieniotwórczości, na najciekawsze doświadczenie fizyczne lub chemiczne.

5 listopada, o godzinie dziesiątej, w auli, rozpoczął się długo oczekiwany „Dzień Patrona”, połączony z ważnym dla szkoły wydarzeniem ślubowania uczniów klas pierwszych.

Po zaprezentowanym przez pierwszoklasistów interesującym programie artystycznym i uroczystym ślubowaniu, odbyła się debata z udziałem uczniów klasy IIb i IIIa na temat „Blasków i cieni promieniotwórczości.”

Przeprowadzono też drugi etap konkursu pt. „Życie i działalność Marii Skłodowskiej – Curie”. Medal Patrona Szkoły, dyplom i nagrodę książkową,

otrzymała Angelika Wiśniewska, pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Gardzińska, drugie Magdalena Bros, trzecie Alicja Kapiszka.

Nagrodzono też zwycięzców pozostałych konkursów: w plastycznym pierwsze i drugie miejsce zdobyła Ada Ignaszewska, trzecie K. Samek, w literackim triumfował Mariusz Garbacz za wiersz pt. „Krótka wierszowana biografia Marii Skłodowskiej – Curie”, miejsce drugie przyznano Ali Kapiszce i Marcie Słapczyńskiej, trzecie Patrycji Wasylów. W konkursie pt. „Promieniotwórczość”, wygrały K. Przybyłowska i D. Szulc, druga była A. Kujawska. W konkursie ortograficznym pierwsze miejsce przyznano M. Słapczyńskiej, drugie A. Kapiszce i P. Wasylów, trzecie A. Sałahub. Nagrodę główną za najciekawsze doświadczenie chemiczne otrzymała A. Orłowska.

Uroczystość była udana - takimi słowami okazali swoje zadowolenie uczniowie, rodzice i goście, którzy zaszczytli swoją obecnością imprezę szkolną, upamiętniającą dzień urodzin (7 listopada 1867 roku) Marii Skłodowskiej – Curie, Wielkiej Polki i Patronki tutejszego gimnazjum. (IS)

W oczekiwaniu na obrazki z kabla

IDZIE, IDZIE GAWEX NA ZATORZE

(ZŁOCIENIEC) Mieszkańcy Zatorza w Złocieniu, skąd radnym powiatowym jest między innymi Wojciech Chmiel, do tej pory są pozbawieni możliwości telekomunikacyjnych oferowanych przez firmę GAWEX ze Szczecinka za pośrednictwem tak zwanego kabla. W tych możliwościach jest telewizja kablowa, internet i kilka innych usług. Dlaczego tak się dzieje? - Pilotuję całą sprawę - mówi Wojciech Chmiel - od samego początku. Akurat teraz napisałem kolejne pismo przez Radę Powiatu w Drawsku Pomorskim z zapytaniem, dlaczego firma, która ma działać na rzecz społeczeństwa, jest taka aspołeczna. Teraz to do nich nie można się nawet dozwonić, ani w żaden inny sposób uzyskać jakiegokolwiek informacji. Od ostatniego mojego monitu minęły dwa tygodnie, a odpowiedzi żadnych. -

Przypuszczenie jest takie, że firma obecnie nie dysponuje środkami pozwalającymi na inwestycję na Zatorzu. A może nawet i to, że taka inwestycja jest zupełnie nieopłacalna. Kilka miesięcy temu w Urzędzie w Złocieniu przedstawiciele Gawexu złożyli oświadczenie, że w tym sierpniu kabel zostanie położony. Jest listopad, a do firmy nie można się nawet dozwonić. Nikt nie podnosi słuchawki.

Do tej pory Gawex uzyskał pozwolenie z kolei na przejście z kablem przez tory. Wojciech Chmiel mówi: - Czuję, że moi wyborcy uważają, że to jest moja porażka, jako radnego. Ale, ja naprawdę na wszystko mam bardzo znikomą wpływ. To jest rynek, jakby sam dla siebie. Działania z zewnątrz są bardzo trudne. W tej chwili nie mogę temu zaradzić, i mówię sobie - tylko spokój. Rozważnie. Krok po kroku, a tu nawet nikt nie podniesie słuchawki. Zrobiłem

wszystko, co w mojej mocy. Nie mam uprawnień do tego, aby dokładnie zbadać istnienie tej firmy w Złocieniu. To, czy wywiązuje się z innych zobowiązań. -

- Myślę - mówi radny - że niegdyś w tej sprawie został w Złocieniu popełniony błąd przez Zarząd miasta. Firma weszła na rynek, tak przypuszczam, bez skonkretyzowanej w szczegółach umowy. A w tej chwili to jesteśmy zdani tylko na nich. Być może, że teraz do Złocienka trzeba by zaprosić inną firmę, ale tego rodzaju pomysł już na początku wydaje się być nierealnym. Jesteśmy już terenem Gawexu na ich prawach. Oni mają kable i miasto w dużej części okablowane. A ludzie naciskają mnie mocno, niemalże łapią za rękawy. Sprawa ciągnie się z pięć lat. Nie

mogę doprosić się kontakt z Warszawą, z generalną dyrekcją. Tutejszy prezes zapewnił mnie o wszystkim i dalej nic z tego. Oni działają tak, że najpierw obiecują, a jak coś nie wypali, to uciekają - zamiast odważnie powiedzieć, o co chodzi. Na Zatorzu problem też w tym, że odbiorcy czekający na kabel Gawexu, zrezygnowali z innych usług obiecanki firmy biorąc poważnie. Teraz już nie chcą czekać i wiążą się ze słownymi dostawcami usług telekomunikacyjnych. Na placu boju pozostaje lokalny polityk samorządowy, od którego Gawex nie chce nawet odebrać telefonu. A może firmy nie stać już i na telefon?

We wtorek rano pracownicy Gawexu kopali ziemię pod nowe kable na ulicy 5 Marca w Złocieniu. - Zdejmujemy kable napowietrzne, tak zwaną pajęczynę i wszystko kładziemy pod ziemią. Gdzie jest Prezes, nie wiemy. My tylko kopimy. -Tadeusz Nosel



Radny powiatowy
Wojciech Chmiel



Kable Gawex chowa pod chodnikami

Pieniążki dla najbiedniejszych dzieci

ALIMENCIARZE! WSTYD • CIE SIĘ

(ZŁOCIENIEC) Jeśli samotnie wychowujesz dziecko, masz zasądzone alimenty, których egzekucja jest bezskuteczna, dochód netto na osobę w Twojej rodzinie nie przekracza 583 złotych: od 1 września 2005 roku przysługuje Ci zaliczka alimentacyjna.

Gdzie należy złożyć wniosek o zaliczkę alimentacyjną? Do KOMORNIA PROWADZĄCEGO POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE.

Uwaga. Zarówno alimenty jak i zaliczka alimentacyjna są ściągane od dłużnika alimentacyjnego.

Uwaga. Druk wniosku o zaliczkę alimentacyjną otrzymasz w urzędach gmin lub w ośrodkach pomocy społecznej.

Pamiętaj. Zapłacenie przez dłużnika części należnej kwoty nie pozabawia osoby, na rzecz której alimenty zostały zasądzone, prawa do zaliczki alimentacyjnej.

Kto wypłaca zaliczkę alimentacyjną? Urząd gminy lub ośrodek pomocy społecznej właściwy ze względu na miejsce Twojego za-

mieszkania.

Gdzie uzyskasz dodatkowe informacje? W Urzędzie gminy lub w ośrodku pomocy społecznej, który będzie wypłacał zaliczkę alimentacyjną. (t)

GAZ-TRON

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Gdynińska 9D
tel./fax (094) 363 39 75

DYSTRYBUCJA:

- gazu propan-butan butlowego
- wszystkich gazów technicznych

HURT - DETAL

TRANSPORT DO KLIENTA


**MONTAŻ
I NAPRAWA
INSTALACJI
GAZOWYCH DO SAMOCHODÓW**



www.AYGO.pl

A to moje AYGO

Wyraź siebie, bądź trendy, nowa Toyota AYGO jest niepowtarzalna, tak jak Ty. Piękna, nowoczesna linia, miejska funkcjonalność, bezpieczna konstrukcja i najwyższej jakości wykonanie - to nowe AYGO. Z nim na pewno wyróżnisz się w miejskim tłumie. Sprawdź tylko, które AYGO pasuje do Ciebie. Odwiedź salon Toyoty

Wyróżnij się 

TOYOTA

AYGO - zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi 4,6 l/100 km.
Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi 109 g/km.

TOYOTA **nowogard mk** SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

TOYOTA
FINANCIAL SERVICES

OFERTY PRACY PUP

9. Dozorca

Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, doświadczenie w pracy na tym stanowisku, uprawnienia z zakresu ochrony mienia. Kontakt: P-D Kabel – Technik-Polska Monika Nowakowska Czaplnek Tel. 094 3755016 wew.48. OSOBA Z CZAPLINKA LUB OKOLIC

10. Pracownik do pracy przy kościach

Wymagania: praktyka na ww stanowisku, obsługa maszyn rolniczych. Kontakt: Kazimierz Mróz, 78-523 Nowe Worowo 28, tel. 0-94 36-15-654

11. Krawcowa

Wymagania: wykształcenie zawodowe, staż pracy wymagany, szycie konfekcji damskiej, szycie na miarę. Kontakt: Exactly Mariola Krupińska ul. Sikorskiego 1, 78-540 Kalisz Pom., tel. (0-94) 36-161-67 Osoby z Drawska Pom. i okolic

12. Elektryk do 1KW

Wymagania: staż pracy w zawodzie Kontakt: AL.-SAMER Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-320-91

13. Główna księgowia

Wymagania: wykształcenie minimum średnie, wymagany staż na stanowisku, obsługa komputera, znajomość programu finansowo-księgowego "Rewizor" i płacowego "Gratyfikant".

Kontakt: SKR Drawsko Pom. tel. 094 3632347 lub 602554887

14. Krawcowa

Wymagania: praktyka w zawodzie, szycie na miarę. Kontakt: Elżbieta Musiał ul. Obr. Westerplatte 8, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-606-34-62-73

15. Kierowca Kat. C+E-Magazynier

Wymagania: Praktyka w zawodzie, aktualne uprawnienia, praca w Drawsku Pom.

Kontakt Tel. 0660489319

16. Kierowca Kat. C+E

Wymagania: Praktyka ww zawodzie, aktualne uprawnienia, mile widziana znajomość języka niemieckiego.

Kontakt: PAL-BUDD Danuta Derkacz ul. Nadrzeczna 4/2, 78-524 Budowo, tel. 0-510-109-517 lub 0-94 36-30-950

17. Piekarz

Wymagania: wymagany staż pracy w ww zawodzie.

Kontakt: Piekarnia Wasilewski, ul. Kościuszki 8, 73-155 Węgorzyno, Tel. 0-91 39-71-459 lub 39-71-730 Praca w Węgorzynie.

18. Technik drogowy

Wymagania: wykształcenie kierunkowe, wymagany staż pracy Kontakt: Drawskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ul. Złocienińska 22A, 78-500 Drawsko Pom. tel. 36-320-75,

Z życia szkoły podstawowej w Drawsku Pomorskim

Życie nie po to jest...

Szkoła Podstawowa w Drawsku Pomorskim realizuje zadania profilaktyczne, przeciwdziałając przemocą i uzależnieniom współpracując z Teatrem „Kurtyna” z Krakowa. 7 listopada aktorzy zaprezentowali spektakl profilaktyczny pt. „Życie nie po to jest by...”, poruszający temat asertywności, uzależnień i przemocy. Przedstawienie dostarczyło uczniom klas V-VI niezapomnianych wrażeń artystycznych. Aktywny udział uczniów w zajęciach profilaktyki pierwszorzędowej stwarza optymalne warunki dla promocji zdrowia oraz przeciwdziałania zjawiskom przemocy i uzależnień. Sponsorem prezentowanego przedstawienia było Gminne Centrum Profilaktyki w Drawsku Pomorskim.



Zajęcia profilaktyczne

Świadomość własnych wad i zalet

Aby nauczyć się rozwiązywać problemy wieku dojrzewania, należy poznać dobrze samego siebie. Uczniowie klasy VIa uczestniczą w cyklu zajęć warsztatowych „Moje wady i zalety, nazywamy uczucia”, prowadzonych przez panią Zofię Lisowską - pedagog z Poradni Psychologiczno Pedagogicznej. Celem tych zajęć jest rozwijanie świadomości własnych wad i zalet, jak nazywamy i wyrażamy uczucia oraz co uczniowie odbywając te zajęcia chcą zmienić. Pani Zofia Lisowska kładła nacisk na „dobre strony” po to, by wzmocnić poczucie własnej wartości uczniów. Uczniowie z zainteresowaniem odbywają zajęcia, aktywnie w nich uczestnicząc.



KI VIa z. panią Z. Lisowską odbywa zajęcia warsztatowe

DZIECI CORAZ MNIEJ

(DRAWSKO POM.) Z roku na rok, coraz mniej dzieci uczęszcza do szkół na terenie gminy Drawsko Pomorskie.

Podajemy dane z UMiG w Drawsku Pomorskim o liczbie uczniów w poszczególnych szkołach gminy.

Nętno – 6 oddziałów 82 dzieci, plus oddział zerowy 11 uczniów

Drawsko Pomorskie – 830 dzieci,

w klasach zerówki (przy przedszkolach) - 210 dzieci

Mielenko Drawskie – 141 dzieci, oddział zerówki 19 dzieci

Gudowo - 44 uczniów, plus 10 dzieci w zerówce

Suliszewo - 81 dzieci razem z zerówką

Gimnazjum w Drawsku Pomorskim – 731 uczniów

Pod coraz większym znakiem zapytania stoi, utrzymywanie szkół bez uczniów? Jak na razie, nikt nie zapowiada likwidacji, którejkolwiek z podstawówek. Jednak w dłuższym okresie, trzeba będzie myśleć nad bardziej racjonalnymi rozwiązaniami. Z ekonomicznego punktu widzenia, przy 40 dzieciach w szkole, musi pracować, co najmniej 10 osób kadry i obsługi. Z punktu widzenia dobra dziecka, szkoła blisko domu, w znanym środowisku, będzie jednak zawsze lepszym rozwiązaniem. Jakie będą najbliższe decyzje w tej sprawie?

Niestety teren gminy jest tak rozległy, iż bardzo długo trwa dowóz dzieci do szkół. PKS, który dowozi dzieci, nie jest w stanie wszędzie dojechać. Do urzędu, docierają sygnały od rodziców, że np. dzieci z Ustoku, aby dojechać do szkoły muszą wstawać o 6.00 i pokonać na pieszo około 1,3 km, do pobliskiego Krzyna, gdzie zabiera je autobus. (MN)

Wraz z rondem

BĘDZIE DOJAZD DO ULICY MICKIEWICZA 3

(ZŁOCIENIEC) Od dłuższego czasu w życiu złocienickiego samorządu pojawia się problem zdewastowanego dojazdu do budynków przy ulicy Adama Mickiewicza 3. Akurat teraz, kiedy ruszyła budowa ronda, dowiedzieliśmy się, że dojazd jest zaplanowany do budowy wraz z rondem. Koniec całej budowy jeszcze w grudniu.

Jeśli idzie o propozycje, by na ulicy 11 Listopada usytuować nowy w mieście parking, to, jak się dowiedzieliśmy, w tej sprawie były prowadzone rozmowy. Utknęły w martwym punkcie, gdy się okazało, że na zamierzenie nie będzie żadnych środków. (t)

Złocieniec

wycofał wypowiedzenie

UTRZYMANIE ZARZĄDU DROGAMI

(ZŁOCIENIEC) Gmina Złocieniec zamierzała wypowiedzieć powiatowi utrzymanie dróg. Naciskała na to burmistrz miejscowa Rada. W tej sprawie odbyły się wreszcie konkretne rozmowy, zarówno ze starostą, jak i dyrektorem drawskiego przedsiębiorstwa drogowego. W ich rezultacie wypowiedzenie umowy zostało wycofane.

- Oddanie zarządu drogami mogłoby być niekorzystne dla gminy Złocieniec - powiedział burmistrz Złocienca, Waldemar Włodarczyk. (t)

Uważamy przy wjeździe do Złocienca na ulicę S. Staszica

REMONT ULICY WJAZDOWEJ DO MIASTA

(ZŁOCIENIEC) Od strony Połczyzna Zdroju do Złocienca można wjechać objeżdżając Stadion Olimpu i Juniora dwiema ulicami - Połczyńską i Lipową. Ulica Lipowa, nawiasem - nazywa ulicą o niej samej mówi wszystko bardzo dokładnie (lipy to drzewa rozpoznawcze miasta) przechodzi w ulicę Stanisława Staszica. Teraz już z nowym asfaltem, ale jeszcze z rozbebeszonymi chodnikami. Na wysokości numeru 57, u samego początku ulicy - znaki drogowe pokazujące, że szczyt ulicy jest w remoncie. Trzeba znacznie zwolnić, gdyż tu Staszica łączy się też z ulicą Cieszyńską i należy uważać w dwójnasób. Całość wieczorami i nocą oświetla lampą na słupie także z tablicą reklamową miejscowego przedsiębiorstwa turystycznego. (t)

Głosy czytelników

Tel. 36 32 724

KTO MOŻE POMÓC SZPITALOWI ?

Po naszych publikacjach o problemach szpitala są osoby, które chciały zabrać głos, by mu pomóc. Dzisiaj jedna z wypowiedzi - pana Stanisława Balińskiego - wiceprzewodniczącego Społecznej Rady Szpitala w Drawsku Pomorskim. Jest również przedstawicielem wojewody w tym szpitalu. Zapraszamy do dyskusji.

-Mieliśmy nie tak dawno, w czwartek, 3 listopada, posiedzenie Rady Społecznej Szpitala, w skład, której wchodzi przedstawiciele poszczególnych gmin. Ja akurat mam zaszczyt reprezentować gminę Złocieniec. Natomiast z gminy Drawsko jest pan burmistrz Zbigniew Ptak. Z Kalisza jest pani doktor, poza tym wójtowie i burmistrzowie naszego regionu.

Na tym posiedzeniu poruszonych było bardzo dużo rzeczy dotyczących szpitala. Ponieważ wszyscy mają dostęp do tych informacji, postanowiłem, co nieco nagłośnić pewne sprawy, żeby po prostu mieszkańcy Drawska wiedzieli, jaki jest stosunek burmistrza Drawska do szpitala.

Zacznijmy od tego, że bur-

mistrz stosuje zawsze kryterium takie, że szpital jest powiatowy, że jeżeli można coś pomóc, to powinni wszyscy pomagać. Niewątpliwie jest to prawda, z tym, że jest to część prawdy i to najmniejsza część prawdy. Szpital co prawda nazywa się powiatowy, ale jest drawskim zakładem pracy. Zatrudnionych w nim jest, co najmniej 90% pracowników z Drawska. Szpital, jako zakład pracy, płaci podatki do budżetu miasta Drawska Pomorskiego, nie tylko w formie podatku od nieruchomości, nad czym się dłużej zatrzymam, ale również podatki tak zwanego PIT-u. To jest sześćdziesiąt tysięcy miesięcznie do budżetu wpłaca tylko ten szpital. Z tytułu pracy, od pracowników tego zakładu wpływa około 30.000 złotych miesięcznie. Do budżetów innych miast nie wpływa ani jeden grosz

z tego tytułu. Następna sprawa, to jest podatek od nieruchomości, tu się chciałem chwileczkę zatrzymać. Wcześniejszy burmistrz, pan Jakomulski, umorzył podatek od nieruchomości za cały 2001 rok, za 2002 rok, 86.000 zł.

Za pana burmistrza Ptaka; nie umorzył on za 2002 i 2003 ani grosza i ścigał należności co do grosza, co do złotówki.

Dalej, w 2004 roku umorzył 19.920 zł tylko na mój apel podczas jednej z rad szpitala i od tej pory nic nie umarza, i co gorsza, nie tylko ściga całość należności, ale wysyła koszty egzekucyjne. Zarabia na tym wcale niemało komornik.

Teraz proszę zwrócić uwagę na jedną sprawę. Sytuacja szpitala w Drawsku Pomorskim wiemy jak wygląda - około 10 milionów długu, nie wchodząc w szczegóły.

Kwoty wymagalne natychmiast do zapłacenia na dzień dzisiejszy to 8 – 8,5 miliona złotych. Chciałbym zwrócić uwagę czytelników, że koszty egzekucyjne i sądowe w 2004 roku wyniosły per saldo 850 tys. zł. Te pieniądze wzięli, albo sąd, albo adwokaci - 258 tys., opłaty komornicze 468 tys., koszty egzekucyjne ZUS - 20 tys. W tych wyliczeniach jest również zawarta kwota, którą wzięli komornik, za egzekucję należności za podatek od nieruchomości.

Podsumowując, proszę zwrócić uwagę na fakt, kto i w jakim stopniu pomaga szpitalowi. Gdzie można doszukiwać się działań pomocowych i kto w największym stopniu mógłby partycypować w niesieniu pomocy, tej realnej.

polo
MARKET

Oferta ważna
od 9 do 15 listopada

Polendwica sopocka Madej&Wróbel

15,99 zł

1 kg



Cebula

2,49 zł

5 kg - opak

1 kg - 0,50 zł;

kraj pochodzenia - Polska



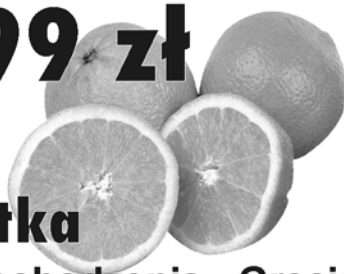
Pomarańcza

2,99 zł

1 kg

- siatka

kraj pochodzenia - Grecja



Marchew konserwowa

1,49 zł

700 g

100 g - 0,21 zł



Płacimy
kartami kredytowymi



Ticket Restaurant



Top Premium

(ZŁOCIENIEC) Chłopczyk nie słyszał. Nie rozwijał się. Nie rozmawiał, nie rozumiał tego, co się do niego mówiło. Trwał w ciszy. Nikt nie miał tam dostępu. Można się tylko domyślać – całym jego światem w ciszy była Mama. Pamiętam jej słowa; - Staje się nerwowo, coraz więcej złości w nim. Jestem bliska załamania. Tak bardzo potrzebny jest implant. Operacja. To tyle kosztuje. Zbieramy pieniądze. Pomagają ludzie. Tyle spraw do załatwienia. Załamania jednak nie przewiduję, ale brakuje mi często sił. -

Mijały długie miesiące. Spotykałem ich na złocienieckich uliczkach. Mama, Dawid, babcia. - Zbieramy pieniądze, jeździmy na badania, jakże niezwykle pomagają nam ludzie. -

Początek listopada 2005 roku. Przechylone drzwi widzę Dawida. Chyba nawet nim powiedziałem cześć, zobaczyłem wyciągniętą rączkę. Dawid - widzę - to już inny chłopak. Słyszy, reaguje, rozumie. Do tego – to się czuje – bardzo inteligentny, jakby nad wyraz. Z przedziwnym instynktem, którego ktoś, kto nie ma za sobą takich przeżyć, jak on, nie pojmie nigdy. Ciemne, brązowe oczy, ciemne włosy, jasna karnacja skóry. Świat to mama, ale już i ten wokół. Babci odnieś talerzyki, ale kisielu chce jeszcze i to bardzo. Godzi się, że mama teraz nie może pójść do kuchni. To on też nie pójdzie. Będzie przy rozmowie. I jest. Słucha. Słyszy.

W pogoni za światem

TWARDY

Posłuchajmy mamy Dawida, pani Edyty Kowalewskiej-Płaza; - 23 czerwca Dawid miał zabieg wszczepienia implantu ślimakowego w Międzynarodowym Instytucie Mowy i Słuchu w Kajetanach koło Nadarzyń, pod Warszawą. Kiedy wypowiadam te słowa, Dawid patrzy uważnie na moje usta, bo on do tego, co słyszy, dokłada jeszcze jakby rozumienie z ruchu warg. Opowiem o wszystkim dalej. Posiedzieliśmy sobie tam kilka dni, było też po czym zaczerpnąć sił. 11 lipca kolejne czynności – podłączenie procesora mowy i słuchu. Pierwsza operacja trwała ponad dwie godziny. Implant został wszczepiony pod kości czaszki, jakby do mózgu. Jego wewnętrzna część. Zewnętrzna część implantu, to procesor mowy i słuchu - jest na zewnątrz w kształcie jakby antenki. W ten sposób fale najróżniejszego rodzaju, innymi słowy – bodźce, są przesyłane do mózgu i tam przetwarzane. Implant dla Dawida to urządzenie do kontaktu ze światem.

TYGODNIK. Sam wyjazd. Decyzja, że będzie operacja. Jak sobie radziście w tamtych chwilach?

MAMA. Instytut odezwał się do nas w połowie czerwca. W tym czasie dysponowaliśmy już kwotą czterdziestu tysięcy złotych od Te-

lewizji Polskiej SA w Warszawie, przeznaczoną na urządzenie i zabieg. Mielśmy podpisaną w tej sprawie umowę darowizny zawartą z naszą panią kierowniczką MGOPS. To bardzo dużo pieniędzy. Zrozumiano naszą trudną sytuację, to, że mieszkamy w takim malutkim miasteczku, z dala od świata. I to, że Dawidowi była potrzebna nie tylko zwykła pomoc, ale i pomoc bardzo szybka, bo w jego schorzeniu świat z każdym dniem oddalał się.

TYGODNIK. Telewizja Polska SA – no, pięknie...

MAMA. Jeszcze pan Bruno Haks, burmistrz zaprzyjaźnionego z nami niemieckiego Bad Segeberg. Oni tam też zbierali na nasz cel pieniądze. Pisano o nas w prasie. Mamy wycinki. Do końca czerwca uzbierali ponad siedem tysięcy euro. A my też – zbiórki publiczne, przeróżne starania, tak wiele tego. Na koncie w Warszawie odnotowaliśmy ponad dziewięć tysięcy złotych. Tak się złożyło, że nasze starania okazały się wystarczające do tego, by aparaturę kupić prywatnie. Jakże wiele pomocy doświadczyliśmy od pana Wiesława Skowrońskiego. Telefony po całej Polsce. Do instytucji, do poradni. Do firm produkujących implanty. Prośby o niższe ceny zakupu urządzenia. Prośby, datki, załatwia-

nia. Pani Ula Ptak na dwie strony – to ona doprowadziła nas do kontaktów z zaprzyjaźnionym miastem niemieckim. Umożliwiła kontakty z Berlinem. Wiele starań o to, by operację przeprowadzić w Niemczech. Ale tutaj niektórych formalności nie udało się ominąć. Jestem wdzięczna tym państwu. Pani Uli i Panu Wiesławowi.

Aż tu nagle w czerwcu telefon, że jest dla nas implant. I że na przyjazd mamy tylko dwa dni. Natychmiast wszystkie badania. Wyniki. I prywatnie – jak się tylko dało. Nie wystartowaliśmy po dwóch dniach jakby przykazanych. Dopiero po czterech. W Kajetanach byliśmy 22 czerwca. Nazajutrz, o ósmej rano, rozpoczął się zabieg operacyjny. Wszystkim polecałabym doświadczenie spotkania się ludźmi tam pracującymi. Z lekarzami, z pielęgniarkami... Tam jest wspaniale. Mogłam Dawidka zaprowadzić na salę operacyjną. Usnąć go, to znaczy być przy tym wszystkim. Potem, po operacji, przyszli po mnie i poprowadzili do Dawidka, by obudził się przy mnie, tak, jak zasnął. I tak to tam było z nami wśród ludzi w Instytucie w Kajetanach. Opieka rewelacyjna. Dawid zadowolony z pobytu, jakby był nie wiadomo gdzie. No, bo był. Zniósł wszystko rewelacyjnie. Muszę powiedzieć, to jest twardy zawodnik. Jeszcze tego samego dnia po operacji musiałam za nim biegać do godziny dziesiątej wieczorem. Niepotrafił położyć się spokojnie i normalnie odpocząć. Gojenia następowały bardzo szybko, a w dziecku jest tak dużo chęci do pogoni za światem, że mogą być tylko zadowolona. Potrafi wypowiedzieć już wszystkie głoski dźwiękonaśladowcze, rozpoznaje otaczający świat, pojazdy, zwierzęta, wskazuje je, pokazuje skąd coś słyszy i potrafi to powtórzyć. To bardzo dużo. Liczy od jednego do sześciu. Potrafi wskazywać to, o co jest pytany. Chęci do pracy nad sobą i do słuchania nabrał od wtedy, kiedy pojechaliśmy do sanatorium. Od początków września.

Byliśmy nad morzem. Tam zaczął pokazywać, że słyszy. Że odbiera świat, albo - że nie odbiera. Wykonał wielką pracę sam, bo inaczej się nie da. Ale, nie można dziecka też przeciążać, bo mózg musi mieć czas na odpoczynek. Jeśli przychodzi zmęczenie, to i gorączka. Wtedy Dawid ściga wszystko, a to znak, że trzeba odpocząć.



Dawidek z mamą

ZAWODNIK

Po tygodniu pojechaliśmy na ściąganie pooperacyjnych szwów. Po kolejnym tygodniu wybraliśmy się już na podłączenie procesora mowy i słuchu. Do tego nastawienia. Na aktywację programu. Co miesiąc, co dwa, następuje podnoszenie progu dźwięków dochodzących do Dawida. Odbywa się to przez wprowadzanie nowych programów. Nie można Dawida od razu wprowadzić w normalną dla zwykłego człowieka aurę dźwięków. Ich bogactwo jest stopniowo uruchomianiem coraz to nowych programów komputerowych pracujących w procesorze.

TYGODNIK: Pamiętam kontakty z Dawidem. Były bardzo trudne. Nawet wzrokowe.

MAMA. Tak, jak pan pamięta, z

kontaktem wzrokowym też było ciężko. Odwracał główkę, był niechętny otoczeniu, nie rozumiał go, kaprysił, bywał rozdrażniony

(W tym momencie Mama na wkraczającego w rozmowę Dawidka reaguje prośbą, by zechciał chwilczkę poczekać – później, prosi, i powtarza słowo jeszcze raz – później. Dawid się zgadza z prośbą i obwieszcza, że idzie do babci. Słowo „babcia” jest wyartykułowane niemalże precyzyjnie.)

Jak pan widzi, on mowę już odbiera, ale jego mózg jeszcze nie przetwarza jej w pełni. Do tego dojdziemy stopniowo pod opieką fachowców. Jak pan widzi, to już jest inny chłopczyk, niż poprzednio. Uspokoił się, jest wyciszony, łagodny. Do tego bardzo pogodny, a przez to i sympatyczny dla otoczenia. Interesuje go narastający coraz bogatszy kontakt ze światem. Stara się powtarzać za słyszane słowa, nowe nieraz kilka razy.

Chodzimy do przedszkola na Okrzei. Uczestniczę w zajęciach. Od początku września. Jest bardzo dobrze. Wręcz rewelacyjnie.

Ostatni raz w Kajetanach na kontroli byliśmy 3 listopada. Procesor

został wzbogacony o nowe programy, a Dawid o nowe sygnały ze świata. Lekarze stwierdzili, że wszystko przebiega bez najmniejszych zakłóceń – wręcz książkowo – tak powiedzieli. Zapamiętałam, że kontakt Dawida ze światem odbywa się za pośrednictwem dwudziestu elektrod. Sygnały przepływają idealnie. Wzbogacanie programów w przypadku Dawida odbywa się co dwa miesiące, także kontrole lekarskie. Teraz jedziemy trzeciego stycznia.

TYGODNIK. Przyjdzie taki czas, że Dawid powie – mamusi, dziękuję ci za to wszystko. Kiedy tak może być?

MAMA. My sami tego nie wiemy, ale mamusi już mówi i tak to pędzi dalej.

TYGODNIK. To ja wypowiem te słowa – Mamusi, z całym Złocieniem, Polską i Europą, dziękujemy pani za to wszystko, bo to czego Pani dokonała jest niezwykle.

MAMA. Przy okazji obchodów Dni Złocienka zorganizowaliśmy spotkanie, na którym dziękowaliśmy wszystkim za pomoc Dawidowi. Było tak wiele osób, które pomagały, jak tylko mogły. W czasie pięknej imprezy ZOK-u, z serdecznością ze strony Burmistrza, z udziałem naszego cudownego Ducha Bartka Michalczyka, mówiliśmy – tak bardzo nam państwo wszyscy razem pomogliście. Dziękujemy! Do dzisiaj przyjeżdża do nas z Berlina pani Gertrud Banowsky. Należy do organizacji polsko – niemieckiej. Niegdyś tu mieszkała. A w Berlinie ma swoje Stowarzyszenie. Też darowali pieniądze. Była tu już dwaraz. Drugi raz po operacji Dawidka. Nawet samo to, że ktoś wyrazi zainteresowanie, jest w życiu takim, jak nasze, bardzo pomocne. Pani Gertrud mówi: - Idzie mi o to, by pomóc komuś, kto jest w potrzebie; -

Zebrana kwota z zastrzeżeniem, że jest tylko na implant, wróciła do darczyńców, bo implant został zaku-

Podziękowania dla instytucji i osób prywatnych. Dawidek Płaza.

1. Międzynarodowe Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach k/Nadarzyna
2. Fundacja dobroczynności „Atlas”
3. 3 Telewizja Polska S.A. z siedzibą w Warszawie
4. Poradnia dla Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu w Koszalinie
5. Burmistrz Miasta i Gminy Złocieniec
6. Rada Miejska Miasta i Gminy Złocieniec
7. Starostwo Powiatowe w Drawsku Pom.
8. Dyrektor OSiR-u i jego pracownicy
9. Ochotnicza Straż Pożarna w Złocieniu
10. Straż Miejska Złocieniec
11. Agencja Ochrony „Szabel”
12. Zrzeszenie Podmiotów Gospodarczych
13. ZUK Złocieniec
14. ZOK i pani Roma Kowalewicz
15. MGOPS w Złocieniu
16. Zespół Szkół Plastycznych w Koszalinie
17. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Złocieniu
18. Nagrania Filmowe „UNIVERSAL PICTERS” z Warszawy
19. CARITAS Polska
20. Państwo Antoniakiowie z Koszaliną

a także nasi przyjaciele, którzy byli z nami od samego początku Dawidka wędrówki po świecie ciszy i są z nami nadal – gdy zaczyna świat:

1. M.O. Pokutyńscy
2. E.M. Kot
3. Krystyna Mnichowicz
4. Andrzej Ptak
5. I.K. Pokutyńscy
6. T. Kudła
7. Z.M. Warec
8. Apteka „Deszczowa” – jej właściciel i pracownicy
9. Z.Z. Żeludowscy
10. Wiesław Skowroński
11. Zakład „FOTO – CZEPE” Wanda Czepe
12. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Miś”
13. P. Piwowarczyk
14. Andrzej Błeszyński
15. Krystyna Karpów.

Podziękowania dla Banku Spółdzielczego w Złocieniu, dla pani Barbary, dla pana Adama z Wypożyczalni Kaset Video w Złocieniu. Wielkie podziękowania dla pani Urszuli Ptak, bez której pomocy i wsparcia wiele rzeczy nie udało się dokonać. Bardzo dużą pomoc otrzymaliśmy od naszych regionalnych mediów: „Tygodnika Pojezierza Drawskiego”, Radia ESKA, Telewizji GAWEX, „Głosu Koszalińskiego”, którzy w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób nagłośnili problem Dawidka. Bardzo dziękujemy Jasiowi Durce, który odpowiadał za oprawę muzyczną festynów, koncertów, które organizowaliśmy. Bartkowi Michalczykowi i jego zespołowi „STARS” za repertuar muzyczny, za wydanie płyty, z których dochód ze sprzedaży był przeznaczony na pomoc dla Dawidka.

Szczególne podziękowania dla: moich rodziców, braci Pawła, Daniela, Andrzeja i Patryka, bratowej Magdy Kowalewskiej, a także bliższych naszych przyjaciół – Marysi Skrzeczewskiej, Joli Saneckiej, Agnieszki i Romana Cyc, Magdy Jurkiewicz, Karoliny Kociuga, Wioletty Bednarczyk.

piony ostatecznie ze środków państwowych. Rząd w tym roku zdecydował, że większa liczba implantów ze środków budżetowych zostanie zakupiona dla dzieci i młodzieży. Pieniądze telewizyjne wróciły z powrotem do telewizji. Pieniądze od dar-

czyńców zostały zamrożone na koncie warszawskim. Otrzyma je jakieś potrzebujące dziecko, z resztą środków identycznie.

Dokończenie w kolejnym wydaniu Tygodnika.

Tadeusz Nosel



Z panią Banowsky

Dożył wolności, nie doczekał

Czesława Burzyńskiego poznałem pod koniec lat 90. Mieszkał w Goleniowie. Opowiedział historię, która często przypomina mi się, gdy zbliża się Święto Niepodległości. Myślę wtedy o wielu takich jak on, którzy nie doczekali upragnionej niepodległości. On miał szczęście, dożył wolności. Jednak jakże gorzkiej, bo zabrakło w niej sprawiedliwości. Odwiedziłem go kilka razy w domu. Zawsze witał mnie z uśmiechem. Drobna, wychudła postać, jakby szykowała się do odejścia. Powoli tracił wzrok, ale uścisk dłoni miał mocny, umysł przytomny i emanujące ciepło. Mieszkał z żoną w bardzo skromnie urządzonej mieszkanie. Stare meble świadczyły, że czas dla nich się zatrzymał. W styczniu 2000 roku podarował mi napisaną przez siebie książkę, z dedykacją „Losy poszczególnych ludzi tworzą historię własnego narodu”. Myślę, że właśnie tak rozumiał swoje życie. Opisał w niej 10 lat swojej tułaczki, od aresztowania w 1947 roku przez NKWD w Suwałkach, wywóz do ZSRR, dwa wyroki śmierci i czekanie pod celą, pobyt w obozach Workuty i powrót do Polski w 1957. Osiadł w Goleniowie, gdzie był skromnym urzędnikiem. Gdy w 1989 roku odzyskaliśmy wolność, myślał, że wraz z nią nastanie prawda i sprawiedliwość. Srodcze się zawiódł, ale chyba nie zwątpił. Pomimo swojej kruchej postury był duchowym mocarzem. Pomimo swojej skromnej pozycji społecznej miał odwagę rzucić wyzwanie swojemu oprawcy, bardzo wysoko postawionemu szefowi MSW gen. Mirosławowi Milewskiemu. Mocował się sam z dwoma totalitaryzmami i wygrał. Myślę, że umierając nie doczekawszy sprawiedliwości czuł jednak spokój, bo zrobił, co mógł. Poruszył nasze sumienia. Zostawił świadectwo swojego heroicznego życia, pokazujące granice ludzkiej wiary, ile człowiek może przejść i jej nie stracić. Jak można unieść ciężar życia i pozostać sobą. Niech to Święto Niepodległości będzie mu dane.

Poniższy opis w jakiś sposób uzupełnia naszą wiedzę o współczesności i wpisuje się w dyskusję o naszej przyszłości. Oddaję głos Czesławowi Burzyńskiemu, później dziennikarzom, którzy, po jego śmierci, śledzili dalsze losy jego sprawy, aż do jej niespodziewanego zwrotu.

Wyrządzona tak wielka krzywda bez popełnionej winy tkwiła boleśnie w moim umyśle. W roku 1960 pojechałem do Lipska zasięgnąć informacji o Mirku M. Według słów Józefa Eksterowicza, Mirosław M. był w szkole partyjnej KGB w Moskwie i jest w Warszawie w MSW. Te same słowa powtórzył mi znajomy z Lipska Bronisław Kanrlowicz, a także były woźny Józef Rybko. Śledziłem dalsze posunięcia owego służalca mafii imperializmu stalinowskiego. W latach 70-tych jego imię i nazwisko figurowało w Zarządzie Głównym ZBOWiD w Warszawie, o czym donosiła prasa ZBOWiD-u. Na początku lat osiemdziesią-

tych jako generał minister spraw wewnętrznych w PRL latał do Afganistanu, o czym pisała prasa i informowały audycje radiowe. Wiedziałem dobrze, że nie mam żadnych szans dochodzić swoich praw i postawić przed sądem za bezprawne mnie aresztowanie i nielegalne przekazanie do rąk NKWD.

Przyszły rząd premiera Mazowieckiego; wszyscy głosili o sprawiedliwości i odpowiedzialności tych, którzy do tak wielkiej ruiny doprowadzili naszą Ojczyznę. 30 października 1989 r. napisałem skargę do Ministra Sprawiedliwości III RP Aleksandra Bentkowskiego. Jednakże odpowiedzi do lutego 1990 r. nie otrzymałem.

Za pomocą senatora Bilińskiego w Szczecinie napisałem do Senackiej Komisji Praworządności i Praw Obywatela. W końcu lutego 1990 r. została zawiadomiona, że sprawa została skierowana do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (GKBZH). Na początku marca 1990 r. otrzymałem zawiadomienie z Wojewódzkiej KBZH z Białegostoku, że mnie przesłucha prokurator w Goleniowie jako świadka (nie uszkodzowanego). W kwietniu przesłuchał mnie i żonę prokurator w Goleniowie.

W listopadzie znowu wysłałem skargę do ministra Bentkowskiego. W grudniu 1990 r. zawiadomiono mnie, że sprawę przekazano do Głównej Komisji Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. W lutym 1991 r. zostałem zawiadomiony w WKBZPNP z Białegostoku, że mnie przesłucha prokurator w Goleniowie. W marcu 1991 r. przesłuchał mnie ten sam prokurator w Goleniowie. W lipcu zjawił się u mnie drugi prokurator z Goleniowa w celu przesłuchania. Na moje pytanie - Kto zlecił te przesłuchanie? - Odpowiedział: Wojewódzka Prokuratura w Suwałkach, prokurator Wiesław B. - Znowu cisza.

W lutym 1992 r. na interwencję redaktora z Polskiego Radia p. Alicji M. otrzymałem pismo z GKBZPNP w Warszawie, że sprawa jest rozpatrywana.

W lutym 1992 napisałem skargę do premiera Olszewskiego. Wszystkie dokumenty zostały mi zwrócone przez kierownika specjalistycznego.

W marcu 1992 miałem tajemniczy telefon. Podniosłem słuchawkę; usłyszałem: „Czy to mieszkanie Burzyńskich?” Na moją odpowiedź - Tak - usłyszałem: „Proszę zaniechać wszelkich roszczeń z pobytu w łagrach”. Na moje pytanie - Kto mówi? - ktoś odłożył słuchawkę. Zgłosiłem to prokuratorowi w Goleniowie. Prokurator powiedział, że ten telefon nie może być poszukiwany, gdyż to będzie „szukanie igły w stogu siana”.

W kwietniu 1992 r. napisałem do Ministra Sprawiedliwości Chrzanow-

skiego - odpowiedzi nie otrzymałem.

W 1994 napisałem do prezydenta III RP Lecha Wałęsy, ten przekazał do Ministerstwa Sprawiedliwości Cimoszewicza. Z Ministerstwa Sprawiedliwości otrzymałem wiadomość, że sprawę przekazano do GKBZPNP w Warszawie. Czekałem.

We wrześniu 1995 r. z polecenia Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku przesłuchano mnie znowu w prokuratorze w Goleniowie, szczególnie, cały zyciorys. W październiku 1996 r. przyjechał Prokurator Wojewódzki z Białegostoku z psychologiem; przesłuchanie trwało od godz.



10 do 20.

W lutym 1997 r. zostałem zawiadomiony, że śledztwo zawieszono. Żądano dokumentacji z mojego procesu w Mińsku w 1947 r. W lutym 1998 r. otrzymałem zawiadomienie z Prokuratury Wojewódzkiej z Białegostoku, że sprawa została skierowana do Sądu Rejonowego w Giżycku. Z sądu otrzymałem wezwanie na dzień 18 maja 1998 r.

We wtorek, 19 maja 1998 r. ukazał się artykuł Daniela Walczaka w gazecie „Życie” „MILEWSKI PRZED SĄDEM”, cytuję:

„Członek byłego Biura Politycznego KC PZPR i były wice szef MSW Mirosław Milewski przed sądem. Jako 17-letni ubek miał „wydać NKWD żołnierza Armii Krajowej.

„Pozbawił wolności i wydał władzom obcego państwa” - taki akt oskarżenia odczytano w procesie Mirosława Milewskiego, byłego członka Biura Politycznego KC PZPR i szefa MSW. Były dygnitarz PRL jest oskarżony przez prokuratora w Giżycku o wydanie żołnierza AK w ręce NKWD w 1947 r. Milewski był w 1947 r. referentem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku. Sam mówi, że już od 16. roku życia służył w służbach specjalnych. 20 marca 1947 r. we wsi Milki aresztował byłego żołnierza AK Czesława B.

Przez kilka dni AK-owiec był trzymany w więzieniu, chociaż od pewnego czasu obowiązywała już amnestia dla członków niepodległościowego podziemia. Kilka dni później Milewski zakomunikował żołnierzom, że wychodzi na wolność. Oddano mu sznurówki, pienią-

dze i pasek od spodni. Ale zamiast wolności na Czesława B. czekało NKWD. Milewski sam wepchnął AK-owca do pokoju, w którym czekali NKWDziści.

Czesław B. spędził 10 lat pracując katorżniczo w Workucie.

- Nigdy nikogo nie przekazywałem władzom obcego państwa. - bronił się Milewski na rozpoczętym wczoraj w Giżycku procesie. - Nie potrafię powiedzieć, skąd uszkodzowany obciąża mnie takimi stwierdzeniami. Dodaj, że nigdy nie współpracował z NKWD. Wtedy sąd odczytał pismo szefa rejonowego UB w Augustowie zawierające takie informacje: „współpracował ze Smiersz (jednostki NKWD działające na terenach okupowanych przez Sowietów)”, po jego zeznaniach Sowietci aresztowali wielu AK-owców.

W aktach znalazło się też własnoręczne oświadczenie Milewskiego, w którym opisuje swoją funkcję w Smierszy: nie umundurowanego wywiadowcy i tłumacza.

- To nieprawda - zaprzeczł Milewski, wytłumaczył, że pismo miało go uchronić przed groźącym mu w pewnym momencie więzieniem.

Dodaj, że jego sekcja w UB zajmowała się przestępstwami w handlu uspołecznionym i pracą śledczą się nie zajmował. Jednak w aktach znalazło się sprawozdanie z działalności sekcji z 1946 r., gdzie przy kilku nazwiskach aresztowanych osób są adnotacje: kara śmierci, w tym również za „przynależność do AK”. Sprawozdanie kończy się informacją, że „liczba aresztowanych przekazanych do władz sowieckich - 7”.

- To absolutna nieprawda. - zdecydowanie zaprzeczł Milewski. Proces odroczone bez terminu, bowiem lekarze muszą najpierw zbadać chorego, 80-letniego Czesława B. Wtedy okaże się, czy będzie mógł zeznawać przed sądem. Jeśli nie - sędziowie pojedą do niego.

17-latek w UB

Działalnością UB w Augustowskim i Suwałskim prokuratura zainteresowała się już na początku lat 90. Wszczęto wtedy śledztwo w sprawie gigantycznej obławy sił NKWD, Armii Czerwonej, UB i Ludowego Wojska Polskiego na żołnierzy Armii Krajowej, przeprowadzonej w lipcu 1945 r. W jej trakcie zginęło około pół tysiąca osób - dotąd odnaleziono tylko kilkadziesiąt mogił.

Prokuratorzy trafili wtedy na nazwisko Milewskiego. On sam przyznał, że jako 17-letni funkcjonariusz UB uczestniczył w obławie, ale nie wiedział, co stanie się z zatrzymanymi.

Późniejszy generał karierę kontynuował od 1962 r. w centrali MSW, by wreszcie w 1971 roku zostać wiceministrem MSW i członkiem KC. Ten okres życia Milewskiego również okazał się dla prokuratury ciekawy.

Człowiek z „Zelaza”
W latach 1968-71 polski wywiad

sprawiedliwości

przeprowadził na Zachodzie operację „Żelazo”. W krajach za żelazną kurtyną założono firmy oraz przedsiębiorstwa i - jak w sensacyjny m filmie - pod ich płaszczykiem dokonywano oszustw ubezpieczeniowych, włamań i rabunków.

W efekcie do Polski trafiło blisko 200 kg złota i drogich kamieni. W tym czasie Milewski stał na czele Departamentu I MSW - zajmującego się wywiadem.

W roku 1990 zaarrestowano 5 wysokiej rangi oficerów MSW - wśród nich Milewskiego. Zarzucono mu „przyjmowanie korzyści majątkowych w wielkich rozmiarach”. Po trzech tygodniach generał został jednak zwolniony, a śledztwo umorzono z powodu przedawnienia.»

Dnia 27 listopada 1998 r. z polecenia Sądu w Giżycku Sąd Rejonowy w Goleniowie mnie przesłuchał. 17 marca 1999 przesłuchano świadków w Augustowie. 18 kwietnia 1999 r. przesłuchanie świadków w Giżycku; adwokat Milewskiego użył swego fortelu i sprawę przesunięto na 18 maja; i znowu przesunięto na 18 czerwca i wyroku nie ma. Dodatkowo, wymyślone dokumenty przez adwokata nie dotarły i sprawa zawisła w powietrzu. Końcowego terminu nie można przewidzieć. A mnie chodziło tylko o to: Czy w Polsce Praworządnej, Sprawiedliwej, Polsce Prawa istnieje sprawiedliwość? Ludzie takiego pokroju wspierali najokrutniejszego wroga Narodu Polskiego, jakim była mafia imperializmu stalinowskiego. To za pomocą takich ludzi przez 45 lat Naród Polski był zniewolony. Być w służbie wroga, przeciwko własnemu narodowi, takich ludzi w każdym państwie nazywają zdrajcą. A naród Polski dla służalców stalinowskich płaci generalską emeryturę w granicach 4000 zł. Za co? - Drogi czytelniku! Pomyśl i znajdź własną odpowiedź.

Czesław Burzyński

Jak dalej potoczyła się sprawa Burzyńskiego? Tygodnik „Wprost” opublikował 19 grudnia 2004 artykuł Marcina Dzierżanowskiego „WPADKA GENERALA BEZPIEKI”.

„W moskiewskich archiwach odnaleziono sensacyjny dokument sprzed 57 lat, który obciąża Milewskiego. Sprawa dotyczy żołnierza AK Czesława Burzyńskiego, który w 1947 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB w Giżycku. Po dziewięciu dniach przekazano go w ręce NKWD, a sowiecki sąd skazał go na 20 lat łagrów. Gdy w 1957 r. Burzyński wrócił do kraju, twierdził, że aresztował go właśnie Milewski. Trzy lata temu sąd w Giżycku oczyścił Milewskiego z zarzutów w sprawie aresztowania i torturowania Burzyńskiego. - W wyniku tortur pokrzywdzony stracił wzrok i nie mógł rozpoznać swego oprawcy przed sądem. Powołaliśmy biegłego psychologa, który stwierdził, że opisywana przez Burzyńskiego osoba odpowiada zdjęciom Milewskiego z tamtego okresu. To jednak nie było dla sądu wystarczającym dowodem - tłumaczy prof.

Witold Kulesza, wiceprezes IPN.

Prokuratorom IPN udało się odnaleźć w rosyjskich archiwach wyrok sowieckiego sądu z 1947 r., w którym na poczet kary 20 lat katorgi zalicza się... dziewięć dni spędzonych w UB w Giżycku. - Ten dokument podważa wersję oskarżonego, który utrzymywał, że tą sprawą nie ma nic wspólnego - wyjaśnia prokurator Dariusz Olszewski, dyrektor pionu śledczego białostockiego IPN.”

Jednak ta historia ma puente. Trzy tygodnie temu, po odnalezieniu dokumentów, ponownie dochodzi do rozprawy sądowej i tu następuje niespodziewany zwrot, który relacjonuje Tomasz Kubaszewski z datą 14.10.2005 r. na łamach Kuriera Podlaskiego.

„Emerytowany generał Mirosław M., pochodzący z Lipska nad Biebrzą, przyznał się wczoraj przed giżyckim sądem do tego, że w 1947 roku zatrzymał byłego akowca. Przez prawie dziesięć lat zapewniał, że jest niewinny. (...) 15 lat temu Czesław Burzyński, nieżyjący już mieszkaniec jednej z podszczecińskich miejscowości, oskarżył M. o to, że wiosną 1947 roku zatrzymał go w podgiżyckich Miłkach. (...) Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do sądu w 1998 roku. Po dwóch latach procesu generał, który twierdził, że żadnego Burzyńskiego nie zna i nigdy nie był w Miłkach, został uniewinniony. Po prokuratorskim odwołaniu sprawa trafiła do IPN. Ten, po uzupełnieniu materiałów, sporządził kolejny akt oskarżenia. Rozprawa miała zacząć się we wrześniu ubiegłego roku. Spadła jednak z wokandy ze względu na stan zdrowia oskarżonego. Po szczegółowych badaniach okazało się, że M., choć schorowany i mający kłopoty z pamięcią, może jednak stać się na procesie.

Wczoraj 77-letni Mirosław M. pojawił się w Giżycku. obrońca Jakub Śmietanko natychmiast złożył wniosek o odroczenie rozprawy i poddanie oskarżonego kolejnym badaniom.

Generał tymczasem zaczął składać wyjaśnienia. Stwierdził, że w 1947 roku rzeczywiście otrzymał rozkaz zatrzymania Burzyńskiego.

- On miał być dostarczony do Białegostoku - mówił. - Potem nie miałem już z nim kontaktu. Wiem tylko, że odesłano go do innego kraju.

Oślupiały mecenas natychmiast poprosił o przerwę. Chwilę później od jego krzyków trząsł się cały giżycki sąd.

- Co pan wygaduje? - wydzierał się na M., do którego wcześniej zwracał się per „panie ministrze”.

Nawet sędzia zwrócił adwokatowi uwagę za jego niestosowne zachowanie. Po przerwie Śmietanko stwierdził, że przestał być obrońcą generała. Potwierdzili to również oskarżony oraz towarzysząca mu córka, która poprosiła sąd o przerwanie rozprawy do czasu znalezienia nowego adwokata. Proces został odroczony bezterminowo.”

Kazimierz Rynkiewicz

Trudna praca

SEKTOR POZARZĄDOWY



(DRAWSKO POM) W czwartek 3 listopada br. w Starostwie Powiatowym w Drawsku Pomorskim odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji pozarządowych z przedstawicielem Koszalińskiego Centrum Wspierania Inicjatyw Społecznych. Zapytaliśmy prezesa tegoż centrum, Łukasza Cieślińskiego o cele spotkania.

- To spotkanie, było skierowane do organizacji pozarządowych, niezależnie od tego, w jakiej dziedzinie działają. Chcemy, korzystając z lokalnych zasobów, stworzyć miejsce w powiecie, które byłoby koordynatorem lokalnych działań w zakresie wsparcia, na rzecz codziennych działań organizacji pozarządowych. Te miejsca, to mają być tak zwani partnerzy lokalni, przez nas mają być wyposażeni technicznie w wiedzę i umiejętności, potrzebne do tego, aby przekazywali innym organizacjom pozarządowym. - powiedział Cieśliński.

TPD: - Jakich efektów się spodziewacie?

Ł. C.: - Planujemy, że do końca tego roku tacy lokalni koordynatorzy powstaną we wszystkich powiatach naszego województwa. W przyszłości chcemy, aby na bazie tych organizacji, można było na przykład ubiegać się o wspólne projekty, finansowanie ich.

TPD: - Problemem, takich małych stowarzyszeń, organizacji jest to, że działają one w zasadzie bez finansów, nie mają na zatrudnienie wolontariatu, bo nie mają na ubezpieczenie tych ludzi.

Ł. C.: - Tak jest, często nie mają nawet rachunki telefoniczne. Nawet organizacje, które mają na etacie jakiegoś pracownika borykają się z problemami finansowymi. Głównym problemem jest brak konsolidacji działania. Właśnie po to pragniemy powołać lokalnych koordynatorów, aby pełnili rolę animatorów działań. Będą pełnić rolę łączników. Poziom świadczenia usług organizacjom pozarządowym zmienia się i dzięki przepływowi informacji, od tych najniższej ułożonych w gminie, wsi, poprzez właśnie takiego koordynatora, aż do poziomu decyzyjnego, to znaczy województwa, mamy nadzieję, będzie teraz szybsza droga i łatwiejszy dostęp.

Sektor stowarzyszeń i organizacji pozarządowych jest dzisiaj, niemalże

tak samo obwarowany przepisami prawnymi, jak prowadzenie firmy. Tylko, że prowadząc zakład, firmę, można spodziewać się zysków płynących z działalności. Niestety, w przypadku działalności organizacji pozarządowych, które z reguły są organizacjami non profit, czyli bez zysku, wszystko robi się z potrzeby serca, za darmo.

Nie byłoby w tym niczego nadzwyczajnego, ale problemy pojawiają się, kiedy trzeba opłacać czynsz, rachunki za media, prowadzenie księgowości. Dzisiejsze przepisy prawa nie ułatwiają życia organizacjom mającym w swoich statutach bezinteresowne niesienie pomocy. Gdzie niesienie pomocy potrzebującym to jedno, a rachunki finansowe to drugie. Dotychczas nie ma spójnego systemu pomocy niewielkim organizacjom, bo zrączy wielkości gmin naszego powiatu, innych - wielkich nie ma. Większość odpowiedzialności finansowej spada w takich przypadkach na gminy. Nie przebijemy się z naszymi propozycjami do Szczecina, Warszawy.

Jesteśmy zbyt mali, nie stać nas na fachowców piszących programy, tak jak duże organizacje z wielkich miast. Paradoksalnie programy, które są kierowane najczęściej do tych najbardziej zapóźnionych rejonów kraju, z racji lepszej organizacji i dostępności do źródeł finansowania - trafiają do wielkich aglomeracji miejskich. Często jest tak, że program zakłada udział w przedsięwzięciu dużej liczby jego odbiorców i sporego wkładu własnego. Pytanie, czy niewielka organizacja zbierze dajmy na to 20.000 zł, powiedzmy na paczki świąteczne, dla najuboższych, aby otrzymać 100.000 zł dotacji i trafić z nią do kilku tysięcy odbiorców. Janie widzę tu takich organizacji, posiadających takie finanse, kadre, zaplecze logistyczne. Oczywiście Drawsko, czy Złocieniec nie wystartują do takich konkursów, chociaż z racji biedy powinny. Kto może brać w nich udział, organizacje ze Szczecina, Koszalina. W ten sposób, dla lokalnych podmiotów zostaje niewielka, jeśli nie żadna, pomoc centralna. Mijmy nadzieję, że konsolidacja środowisk pozarządowych przyspieszy i poprawi działania w kierunku większej dostępności Drawska, Kalisza, czy Złocieńca do środków z budżetu państwa. (MN).

Rozmowa z dowódcą 20 Brygady Pancerniej gen. brygady Nickiem Carterem

ANGLICY NA POLIGONIE

Na poligonie drawskim prowadzone są przez wojska brytyjskie (20 Brygada Pancerna) manewry pod kryptonimem UHLAN EAGLE, w trakcie których wykonywany jest szereg ćwiczeń. Udział w nich, w różnym okresie, bierze 4500 żołnierzy, 956 pojazdów kołowych, 230 pojazdów opancerzonych. Sprzęt wojskowy dowieziony został przez 32 transporty kolejowe i 70 konwojów. Celem ćwiczeń jest zgranie brygady i przygotowanie jej do przyszłych działań.

Jednym z ćwiczeń 1 Batalionu Księżnej Walii (1PWRR) było przygotowanie obrony doraźnej, przeprowadzenie działań opóźniających z przekroczeniem rzeki. W skład 1PWRR wchodzi: kompania A wyposażona w wozy bojowe Warrior; kompania B wyposażona w wozy bojowe Warrior; szwadron B królewskiej husarii wyposażony w czołgi Challenger 2; kompania Y składająca się z plutonu moździerzy, plutonu ppanc, plutonu rozpoznawczego oraz plutonu szturmowego; 37 szwadron saperów pancernych z 35 Pułku Saperów.

W trakcie tego ćwiczenia, broniące się oddziały miały za zadanie wycofać się za rzekę i przygotować się do obrony jedyne go dostępnego miejsca przeprawowego. Wycofując się należało pokonać wiele przeszkód (most, rozminowanie go), a zarazem prowadzić działania opóźniające nieprzyjaciela, tak aby bezpiecznie przeprowadzić przeprawę.

Po zakończeniu ćwiczenia reporter TPD poprosił o krótką rozmowę dowódcę 20 Brygady Pancerniej gen. brygady Nicka Cartera.

TPD:- Czy warunki na poligonie drawski spełniają wszystkie wasze potrzeby do przeprowadzenia zaplanowanych ćwiczeń?

Nick Carter:- Jesteśmy bardzo zadowoleni z pobytu na poligonie drawskim. Jest to bardzo dobre miejsce do ćwiczenia, zróżnicowanie terenu i jego duży obszar pozwala na przeprowa-



dzenie wielu działań. Niewątpliwą zaletą jest duża ilość przeszkód wodnych, leśnych itp., co jest dużą odmianą dla nas, w porównaniu do przeprowadzanych w ostatnim czasie ćwiczeń na pustyni. Poligon drawski oferuje wszystko to, co można spotkać na całym świecie. Poza tym jesteśmy tu bardzo dobrze przyjęci przez Polaków. Chciałbym przy okazji podziękować za tak miłą gościnę na waszej ziemi.

TPD:- Jak często ćwiczyacie i czy są to jakieś specjalne ćwiczenia mające na celu przygotowanie do konkretnego zadania?

N.C.:- Przeprowadzamy tu rutynowe ćwiczenia, na które pozwalają warunki tego poligonu i staramy się wykorzystać je maksymalnie. Prowadzone są one co 30 miesięcy i mam nadzieję, że będziemy mogli je prowadzić zawsze na naszym poligonie.

TPD:- Czy ćwiczyacie wspólnie z jednostkami polskimi?

N.C.:- W tych ćwiczeniach akurat nie biorą udziału żadne polskie jednostki. Utrzymujemy bardzo dobre stosunki z polskimi jednostkami i czasami ćwiczymy razem i na pewno w przyszłości będziemy ćwiczyć razem.

TPD:- Czy korzystacie również z innych poligonów?

N.C.:- Korzystamy z poligonów w Niemczech, Czechach, ale są to dużo mniejsze poligony, niż tutaj. Jeździmy również do Kanady, gdzie poligon jest 4-5 razy większy od poligonu drawskiego. Prowadzimy tam ostre strzelanie z amunicją bojową i wykorzystujemy tę dużą przestrzeń do przeprowadzenia różnych manewrów, ale te wyjazdy są bardzo kosztowne.

TPD:- Ile kosztuje jeden dzień pobytu na poligonie?

N.C.:- Jest to bardzo ciężkie do obliczenia, koszt dziennego pobytu na tych ćwiczeniach wynosi około 250 tys. euro.

TPD:- Czy żołnierze ćwiczący na poligonie mają przepustki i jak spędzają

czas wolny?

N.C.:- Obawiam się, że wszystkich można spotkać na tym terenie. Przyjechalibyśmy tutaj, aby pracować, a nie odpoczywać. Tylko ci, którzy pracują w logistyce i administracji mają pozwolenie na wyjazd do miasta, mówię tu tylko o tych, którzy są pod moim dowództwem.

TPD:- Ile kobiet służy w pańskiej brygadzie?

N.C.:- Kobiety stanowią około 5% całego stanu osobowego brygady. Pełnią one służbę przede wszystkim w logistyce, administracji, na posterunkach obserwacyjnych itp.

TPD:- Czy planowane są jakieś wspólne przedsięwzięcia z miejskimi władzami czy stowarzyszeniami na rzecz lokalnej społeczności?

N.C.:- Mam bardzo dobre stosunki z burmistrzem Drawska i jego zastępcą, nie pomijamy tego typu współpracy. Mamy dużo zaplanowanych projektów do realizacji na samym poligonie, które wykonują nasi saperzy.

TPD:- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał i foto: Michał Hnat



Czołg królewskiej husarii CHALLENGER 2 ostrzeliwuje pozycje nieprzyjaciela



Wycofujące się oddziały zmierzają do miejsca przeprawy



Adres redakcji: Drawsko Pom., Plac Gdański 3, tel./fax (094) 363 27 24

MIESZKANIA

Łobez

■ Sprzedamy posiadłość mieszkaniową własnościową w Poradzu. Tel. 397 57 40 lub 397 57 55.

■ Sprzedam mieszkanie w Zajezerzu własnościowe - bezczynszowe. Tel. 660 892 421.

■ Sprzedam mieszkanie M4 w Węgorzynie. Tel 397 10 51.

■ Sprzedam M4 w Węgorzynie, własnościowe lub zamienię na Kam. Pom. lub Świnoujście; tel. (091) 4220108, 0503340004.

Gryfice

■ Emeryt spokojnego charakteru, bez nałogów szuka do wynajęcia mieszkania (parter lub I piętro). Chętnie u samotnej pani. Oferty pod numer tel. (071) 389 11 42 - (godzina 20.00 - 23.00)

■ **Płoty.** Zamienię mieszkanie w Płotach M5 80 mkw., kuchnia, 4 pokoje, balkon, duży przedpokój, osobno łazienka i WC, piwnica, w bloku. Zamienię na mieszkanie komunalne 2 lub 3 pokoje w Płotach. Tel. 880 185 026 po 18.30.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Wynajmę dom jednorodzinny w Nowogardzie ul. Wiejska 32. Budynek posiada kompletnie wyposażoną kuchnię, duży umeblowany salon, 4 sypialnie na piętrze, dwie łazienki+wc na parterze, ogrzewanie podłogowe, długi taras, ogród, garaż, tel. Koszt wynajmu 1800 zł + gaz, energia, woda. Tel. 0602 45 42 66.

Drawsko Pom.

■ Działka rolna 3,43 ha, Kosobudy, klasa III, tel. 0609 311 340, sprzedam.

Gryfice

■ Szukam garażu do wynajęcia na Osiedlu XXX-lecia. Kontakt 384 5024.

■ Sprzedam dom o pow. 300 mkw. na działce 1200 mkw. Gryfice. Tel. 0607 844 825.

■ Gryfice - lokal usługowo - handlowy sprzedam. Tel. 0607 844 825, 0889 315 656.

USŁUGI

Łobez

■ Usługi RTV naprawa Cicha-3 k/ZOZ-u B. Micek. Tel. 3974127, 604 845 753. Zakł.+domowe, miasto+powiat.

■ Zakład krawiecki Łobez ul. Ogrodowa 4c/6, w godz. 11.00-19.00. Tel. 397 31 44.

■ Usługi transportowe, profesjonalne przeprowadzki. Tel. 0604 516 451

Drawsko Pom.

■ Korepetycje z historii i WOSU, przygotowanie do nowej matury, pisanie prac, tel. 0606 313 508.

■ Usługowe cięcie drewna, uprawienia. Tel. 663 593 832.

Gryfice

■ Usługi budowlano-remontowe, budowa domów, tynki, glazura „KOZŁOWSKI”. Tel. 501 055 337, 507 565 966.

■ Kosztorysy budowlane, ofertowe, inwestycyjne, inwentaryzacje budowlane, nadzory tel. 0888 412 931

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

■ **Drukowanie bloczków (samokopia) z nazwą firmy. Tel. 39-73-730, 504-042-532.**

DRAWSKO POM. OKOLICE HALE I BUDYNKI GOSPODARCZE

780M2 I 570M2 DO SPRZEDAŻY
LUB INNE PROPOZYCJE...
(PROPOZYCJA URUCHOMIENIA
PRODUKCJI TEŻ MILE WIDZIANA
I INNE NA ZAGOSPODAROWANIE
W/W HALI)
TEL.094 36 35 979, 0 502 431 115

DRAWSKO POM. I OKOLICE

**MŁODY ROLNIK
KUPI, WYNAJMIE
ZIEMIĘ ROLNĄ,
GOSPODARSTWO, DOM,
TEL. 0502431115,
(094) 36 35 979**

MOTORYZACJA

Łobez

■ Sprzedam przyczepę rolniczą i przyczepę 1-osiową. Tel. 395 19 57.

■ Sprzedam Rover 214i, rok prod. 94/95, sprowadzony z Niemiec w 04.2005, ważny przegląd do 04.2006, po wymianie pasków, płynów, filtrów, oleju, SRS i automatyczna regulacja świateł, zabezpieczenie antykradzieżowe - odcięcie zapłonu, stan idealny, bez rdzy, zielony metalik, przebieg oryginalny 144.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340.

Gryfice

■ Sprzedam Ford Sierra 2.0 + gaz, alufelgi. Cena 1200 zł Tel. 605 445 986

■ Sprzedam Ford Escort Kombi (biały) 1.8, 16V, Rok. produkcji 1992, przebieg 130.000 km, centralny zamek, szyberdach, roleta, regulacja kierownicy, zadbane wewnątrz, stan techniczny bardzo dobry, Cena 6500 zł. Tel. 508 211 405

PRACA

Drawsko Pom.

■ **Zatrudnię pracownika! Poszukuję osoby do pracy w punkcie „Orange” w Złocińcu. Wymagania: prawojazdy kat. B, dyspozycyjność, miła aparycja, dobry kontakt z klientem. Kontakt tel. 508 297 661 lub 501 511 518.**

INNE

Łobez

■ Sprzedam łóżeczko dziecięce, wózek trzyfunkcyjny, leżaczek, kojec i ubranka do 6 miesięcy, wszystko w stanie dobrym. Cena do uzgodnienia. Tel. 609 830 211.

Gryfice

■ Sprzedam Nokię 3510i + 2 ładowarki, z dokumentacją, etui, w kartonie cena 275 zł. Tel. 0605 522 340.

PRACA

Łobez

■ **Wydawnictwo w Łobzie zatrudni dziennikarza. Tel. 3973 730 lub 504 042 532**

■ Resko - poszukuję kompetentnej osoby do pomocy w nauce dla dziecka klasa 4-2 godziny dziennie. Tel. 397 68 29.

■ Drukarnia w Łobzie zatrudni drukarza. Praca w Łobzie (możliwość zakwaterowania). Tel. 39-73-730, 504-042-532.

UWAGA! CZYTELNICY

Dajesz ogłoszenie
do jednej gazety
a ukaże się w trzech
w tej samej cenie !!!

Ukażą się w:

- TPD
- Gazeta Gryficka
- Tygodnik Łobeski

To niedrogo.

Adres redakcji:
Drawsko Pom.,
Plac Gdański 3,

tel./fax(094) 363 27 24.

Kordian**- kto skusi piłkarza?****REGA KORDIANA
RUDZIŃSKIEGO
NA CZELE TABELI**

(ZŁOCIENIEC) Tygodnik śledzi losy zawodnika Olimpu Złocieniec, Kordiana Rudzińskiego, aktualnie grającego w reprezentacji Polski under 19 i w czwartoligowej Re-dze Meridzie Trzebiatów. Po tej kolejce spotkań Rega wyszła na prowadzenie w IV lidze województwa zachodniopomorskiego. Pokonała u siebie Wybrzeże z Rewala aż 6:1, do przerwy 1:0. Rozegrała 17 spotkań. Ma 36 punktów (w bramkach 48:17). Druga jest Pogoń Barlinek – grała już nawet w trzeciej lidze (34 pkt). Trzeci Energetyk, to drugoligowiec sprzed lat (32 pkt.).

Kordian Rudziński chcąc realnie myśleć o walce o miejsce w reprezentacji Polski, wedle słów trenera Michała Globisza, musi szukać dla siebie pierwszoligowego klubu. Jak do tej pory te kluby, które miały chęć na Kordiana, nie spotkały się z wzajemnością. Tadeusz Nosel

Drawa Drawsko będzie miała nowe boisko



(Drawsko Pom.) Ruszyły prace przy budowie nowego boiska, obok stadionu miejskiego Drawy Drawsko. Budowa pełnowymiarowego boiska piłkarskiego o wymiarach 100 na 64 metry ma być realizowana z programu Euroboisk. Nawierzchnia tego obiektu

ma pozwalać na rozgrywanie spotkań także zimą. Boisko ma posiadać oświetlenie, powstać mają również nowe siedziska dla widzów. Jak nam powiedział gospodarz stadionu Drawy, takiego obiektu nie ma nawet w Szczecinie, a Pogoń Szczecin swoje

zimowe sparingi rozgrywa gościnnie w Policach, które posiada podobne boisko do powstającego w Drawsku. Na zdjęciu zespół Drawy przed meczem z Lechem Czaplinek być może w przyszłym roku zagra na nowej płycie, na której już ruszyły roboty. (MN).

**Odznaczenie dla zwiadowcy futbolowego**

LICHO NIE ŚPI, UWAŻAJMY

(ZŁOCIENIEC). Pod koniec listopada w Klubie Sportowym Olimp Złocieniec ma odbyć się zebranie sprawozdawcze – wyborcze. Z zupełnie zasadniczych powodów oczekiwana jest dymisja trenera, prezesa i Zarządu. Wielkim zmartwieniem obecnego jeszcze prezesa jest to, że na zebranie najprawdopodobniej ze chce przyjść bardzo mało zainteresowanych. Do tego – martwi się prezes – może być tak, że nikt nie będzie chciał być prezesem. Mało kto ze chce też pracować w Zarządzie.

Rzeczywiście, takie są realia złocienieckie. Z aktywnego kibicowania z trybun do pracy w Klubie droga jest bardzo daleka i bardzo mało kto ją podejmuje.

Tygodnik ma tu jeszcze wieści zupełnie inne od tych klubowych. Powrót do „gry” zapowiada Eugeniusz Gawryłow. Twierdzi, że stać go na bycie prezesem piłkarskiego ugrupowania. Przypomnijmy; duet Eugeniusz Gawryłow – Kazimierz Chojnacki pierwszy raz w historii Klubu wprowadził Olimp do czwartej ligi. Wtedy była to liga na poważnym poziomie piłkarskim. Także ci ludzie, wespół z Leszkiem Adamczewskim, wprowadzili juniorów Olimpu do ligi wojewódzkiej. Dzisiaj to prawdziwy sportowy skarb Klubu. Eugeniusz Gawryłow spisywał się nie tylko znakomicie jako kierownik drużyn (dzisiaj w Olimpie funkcja w zaniku), ale również pełnił rolę

głównego stratega Klubu do spraw sportowych. Jego przesowanie Olimpowi bez wątpienia zakończyłoby się wymogiem dla juniorów walki o mistrzowski tytuł, a dla seniorów grą w czwartej lidze.

Wielką ochotę do pracy w Olimpie ma Marek Bałdyga, także już z doświadczeniem w pracy w piłce. Popiera go między innymi środowisko old boyów.

Biznesmen złocieniecki, Kazimierz B., zachęca, by Klub porozmawiał ze Stanisławem Kacianowskim, który już prezesem Olimpu był i dał się poznać, jako bardzo solidna firma. To także były naczelnik miasta.

Tygodnik na dodatek proponuje, by do przesowania Olimpowi zgłosili się przyszli kandydaci na burmistrza miasta. Mogliby w pracy w Klubie pokazać całemu miastu, nie tylko sportowemu, jak tutaj chodzą samorządowe pieniądze, i wzorem premiera Kazimierza Marcinkiewicza pokazać, jak w Złocieniu można dokonać nawet milionowych oszczędności, jak zadziałać, by pieniądze podatników służyły miastu, a nie wiecznym pracownikom na zbędnych etatach.

Przyszły prezes będzie musiał zadbać o choćby jedno boisko do treningów. O salkę do spotkań piłkarzy z trenerami na zajęciach teoretycznych. O chociażby jednego trenera w Klubie z prawdziwymi papierami trenerskimi. Mogłby to być nawet Hiszpan lub Portugalczyk. W Po-

zwalanie Zdroju zatrudniono Czecha. Takie zatrudnienie byłoby realnym krokiem Złocienca ku Europie. Przyszły prezes będzie musiał szkoleniowców rozliczać z postępów w pracy. Piłkarzy z nabywanych umiejętności. Będzie musiał otworzyć Klub na prawdziwych członków, na rodziców piłkarzy. W mieście pod patronatem Klubu będzie musiał organizować multum przeróżnych bo- jów piłkarskich, dając młodzieży godziwą rozrywkę, a klubowi nowych zawodników. Trzeba będzie zadbać o miejsce w mieście dla kibiców sportowych, w którym piłka lokalna, krajowa i ta największa, będzie na porządku dziennym. I to, co chyba najważniejsze: przyszły prezes będzie musiał dbać o to, by dzieci i młodzież w Klubie uczyły się tego, czym sport jest naprawdę. Tego, jak należy się w nim zachowywać. Jego najprawdziwszych wartości. Poszanowania etyki i moralności. A to w Olimpie szwankuje jak mało gdzie.

Na tego rodzaju działania w mieście są środki, także i te pieniężne. Potrzebni są tylko ludzie z trzętą odwagi cywilnej, którzy w tej sprawie potrafią zabrać głos i być konsekwentnymi. Bo inaczej, to jest tak, jak w przysłowiu: odwróć tabelę, a Twoje na czele. W Złocieniu wymowa dowcipu jest ponura.

Dlaczego tak prosty plan wyżej podany nie może być realizowany? Bo na dotychczasową manianę piłkarską kraju, a i sportową w ogóle,

pozwalają jego ekipy rządowe, a na dole – samorządowe. Te ekipy wszędzie mają swoich tępych wyznawców. No, i jest już nowy rząd, nowy premier, nowy Marszałek, i nawet Prezydent - wbrew zapowiedziom oszukańczych sondaży czynionych w imieniu prezydenta słusznego. I nic nie stoi już na przeszkodzie, żeby zagrać w piłkę. Tylko, że teraz jedni muszą spakować manatki i iść robić na drutach, a drudzy - do roboty, do sportu – i to jak najszybciej.

Tymczasem w złocienieckim futbolu mamy do przeżycia jeszcze najprawdopodobniej dekorację przegrywającego z kretesem prezesa, Złotą Odznaką PZPN, a jego towarzysza – Tadeusza S. – Medalem Doświadczonego Futbolowego Zwiadowcy.

Eugeniusz Gawryłow chce złamać ustalony scenariusz. Do tego trener Paweł Mela wreszcie podał się do dymisji. Kazimierz Chojnacki kieruje seniorami. Chyba znów będzie można dobrze grać, ale lichy nie śpi, trzeba uważać, bo dotychczasowi znów mogą się powybiierać sami, jak to było niedawno. Nawet, podobno, największy fachowiec od piłki w mieście, Leszek Adamczewski, mógłby wreszcie pracować w Olimpie. Bo do tej pory nie mógł, gdyż w Złocieniu obowiązują specjalne prawa w tym względzie ustalone przez miejscowy samorząd, z którym męki już niespełna rok.

Tadeusz Nosel

DZIEŃ PAPIESKI I ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI NA TRASACH BIEGOWYCH

(ZŁOCIENIEC) Sobota w Złocieniu przed południem to dwie interesujące imprezy sportowe. Pierwsza, na Starym Rynku i wokół niego – masowe biegi z okazji minionego Dnia Papieskiego i zbliżającej się rocznicy odzyskania niepodległości, i druga – juniorzy Olimpu zagraли ligowy mecz z Błękitnymi ze Starogardu.

Przez cały czas deszczowo

Łało. Od samego rana. Ciężkie chmury zrykały ani na chwilę nie przestawały się uciążliwym deszczem. O dziesiątej na Rynku rozpoczął się ruch. Odezwwały się sportowe megafony. Ożyło pod daszkami przestronnych namiotów. Przy stolikach zasiadli sędziowie. Posypały się pierwsze zgłoszenia.

Nad wszystkim czuwał w charakterystycznej czapce trener – pedagog, Andrzej Korol. Gdyby nie bardzo podobne czapeczki innych nauczycieli wuefu, reporter nie napisałby zdania; nauczyciele wuefu wspomagający Andrzeja Korola, to jego – najpierw sportowi wychowankowie, a później – koledzy w pracy. Jest ich w Złocieniu wielu, bardzo wielu. Ale w tym roku okazało się, że dla Andrzeja Korola nie ma już miejsca do pracy w szkole, musi przejść na emeryturę. Nawet godzinki, dwóch – nie ma w szkole dla trenera znanego w Polsce, którego wychowankowie, nie tylko sportowi, rozpięchli się po wszystkich kontynentach.

- Gdybym miał te kilka godzin, miałbym kontakt z młodzieżą. Tylko o to by mi chodziło – usłyszał Tygodnik. A młodzież miałaby kontakt z takim trenerem, z takim wychowawcą!!! A tak, nie ma ani jednego, ani drugiego. Ma to trzecie.

U początku wydarzenia bardzo wyraziście przedstawiono zamiar biegania w Złocieniu wokół Rynku Starego. Spikerkę świetnie prowadziła pracownica Złocienieckiego Ośrodka Kultury, Marlena Domżał. Wiązankę kwiatów oraz znicze przy obelisku poświęconym pamięci Papieża Jana Pawła II, złożyła delegacja zawodników MKS Junior Złocieniec: Daria Turek, Joanna Cieślak, Marian Ostrowski i Rafał Oryszczyn. To bardzo ważne, bo startujący w przyszłość dwudziesty pierwszy wiek, to pokolenie wielkiego imiennika złocienieckiego biega-

nia, Papieża Jana Pawła II. Też sportowca, bramkarza w piłce nożnej – z pewną przesadą pisząc oczywiście. A Niepodległość, to imię przez długie lata w Polsce zakazane, bo Józef Piłsudski pogonił z tych terytoriów bolszewicką zarzę, która potem załęgła się tutaj na długie lata. Kilka tygodni temu dwóch kandydatów na prezydenta RP zapytanych o wzór osobowościowy podało imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wybory wygrał ten bardziej „piłsudczykowski”. To znak czasu. Teraz sport też musi wzbudzić się jeszcze raz. I temu służy bieganie wokół Rynku Starego w Złocieniu i wychowawca niezliczonych już w Złocieniu pokoleń nie tylko sportowej młodzieży.

Burmistrz Złocienia, Waldemar Włodarczyk, był ligowy siatkarz i autor przedsięwzięcia „złocieniecka hala widowiskowo-sportowa” w słowie do sportowców był bardzo autentyczny, co się tłumaczy samo przez się.

Pierwszy start na ulicy Rybackiej

Do pierwszego biegu na start na ulicy Rybacką pod opieką Zdzisława Soroko (wychowanek Andrzeja Korola, absolwent AWF, złocieniecki radny i nauczyciel w Gimnazjum) ruszyły, dosłownie, dzieci. Prym wiodła Ola Waszczuk z Podstawówki w Złocieniu/Budowie niemalże wrywając się na trasę. Tygodnik usłyszał słowa trenera Aleksandra Burzyńskiego do dziewczynki skierowane; - Na całego, od początku, ile się tylko da. - No, i tak się stało. Reporter Tygodnika ledwie zdążył na metę biegnąc na skróty oczywiście, by zrobić zdjęcia i wywiady.

Trener Aleksander Burzyński; - Zadanie było jedno; wygrać w centrum Złocienia. Zadanie zostało wykonane. - Ola Waszczuk; - Normalnie, wygrałam. Spodziewałam się tego. Deszcz nie przeszkadza. Wszyscy zadowoleni. Ja też. -

WYNIKI SZKOŁY PODSTAWOWE Dziewczeta, kl. IV. 400 m.

1. Aleksandra Waszczuk, SP 3 Złocieniec/Budowo. 2. Barbara Kuprowska, SP 1 Złocieniec. 3. Aneta Mrozek, SP 3 Złocieniec/Budowo. 4. Natalia Tokarz, SP 1 Złocieniec. 5. Natalia Nowik, SP 1 Złocieniec. 6. Magdalena Pawelczak, SP 1 Złocieniec.



Chłopcy, kl. IV. 400 m.

1. Michał Matczak, SP 3 Złocieniec. 2. Kacper Stanek, SP 1 Złocieniec. 3. Kamil Janiszak, SP 1, Złocieniec. 4. Łukasz Tabaka, SP 1 Złocieniec. 5. Konrad Rosiński, SP 2 Złocieniec. 6. Rafał Cerk, SP 3 Złocieniec/Budowo.

Dziewczeta, kl. V - VI. 600 m.

1. Magdalena Kozubowska, SP 3 Złocieniec/Budowo. 2. Dominika Kubacka, SP 2, Złocieniec. 3. Natalia Strzelczak, SP 2 Złocieniec. 4. Martyna Skazińska, SP 1 Złocieniec. 5. Marzena Czerwińska, SP 2 Złocieniec. 6. Anna Klimowska, SP 3 Złocieniec/Budowo.

Chłopcy, kl. V - VI. 600 m

1. Patryk Stanek, SP 1 Złocieniec. 2. Marcin Holubczak, SP 1 Złocieniec. 3. Mateusz Kosik, SP 1 Złocieniec. 4. Michał Łapuć, SP 2 Złocieniec. 5. Mariusz Dawidowski SP 1 Złocieniec. 6. Mariusz Oryszczyn, SP 1 Złocieniec.

GIMNAZJA, dziewczeta. 600 m

1. Alicja Giszewska, Gimnazjum Drawsko Pom. 2. Joanna Cieślak, Gimnazjum 1 Złocieniec. 3. Aleksandra Jandziszak, Gimnazjum 1 Złocieniec. 4. Justyna Kopacewicz, Gimnazjum 1 Złocieniec. 5. Katarzyna Migiewicz, Gimnazjum 1 Złocieniec. 6. Edyta Dziedziczak, Gimnazjum Drawsko Pom.

GIMNAZJA, chłopcy. 1200 m.

Tu swoją klasę potwierdzili niedawni mistrzowie województwa w biegach przełajowych, uczniowie drawskiego gimnazjum, zdobywając cztery z sześciu pierwszych miejsc.

1. Marcin Zamiela, Gimnazjum Drawsko Pom. 2. Rafał Furgol, Gimnazjum Drawsko Pom. 3. Rafał Oryszczyn, Gimnazjum Złocieniec. 4. Marcin Durka, Gimnazjum Drawsko Pom. 5. Rafał Szpura, Gimnazjum Drawsko Pom. 6. Karol Hennig, Gimnazjum 2 Złocieniec.

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE, DZIEWCZETA. 1200 m

1. Daria Turek, ZSP Złocieniec. 2. Edyta Gotowała ZSP Złocieniec. 3. Magda Frankowska, ZSP Złocieniec.

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE, CHŁOPCY. 1800 M

1. Tomasz Bosiacki, ZSP Złocieniec. 2. Patryk Kramski, ZSP Złocieniec. 3.

Hubert Rutkowski, ZSP Złocieniec. 4.

OPEN KOBIETY. 1800 m.

1. Joanna Gałań, 2. Joanna Cieślak, obie MKS Junior.

OPEN MĘŻCZYŹNI. 3500 m.

1. Adam Matuła, MKS Junior. 2. Leszek Gałań, MKS Junior. 3. Marian Ostrowski, MKS Junior. 4. Rafał Oryszczyn, MKS Junior. 5. Leszek Bosiacki, nie stowarzyszony. 6. Roman Graczyk, MKS Junior.

Od organizatorów

Organizatorzy serdecznie dziękują za pomoc w przeprowadzeniu zawodów i dokonanie dekoracji zawodników - burmistrzowi Waldemarowi Włodarczykowi, zastępcy burmistrza Piotrowi Antończakowi oraz Przewodniczącemu Rady Miejskiej Henrykowi Uchrońskiemu. Za opiekę medyczną doktorowi Józefowi Szuniewiczowi. Nauczycielom wychowania fizycznego wszystkich złocienieckich szkół. Paniom kucharkom szkół podstawowych (1,2,3) za przygotowanie pysznej grochówki i gorącej herbaty, co pozwoliło uczestnikom biegów na uzupełnienie energii zużytej w rywalizacji w trudnych warunkach pogodowych. Pani dyrektor Złocienieckiego Ośrodka Kultury za udostępnienie szatni i innych pomieszczeń ZOK -u, które posłużyły jako schronienie przed deszczem. Pracownikom Ośrodka Sportu i Rekreacji za sprawne rozstawienie namiotów, w których umieszczono biuro zawodów i stołówkę. Organizatorami zawodów byli UMiG, OSiR, TKKF i MKS Junior ze Złocienia.

W zawodach wzięło udział sto sześćdziesiąt dziewcząt i chłopców. W tym spora grupa gimnazjalistów z Drawska Pomorskiego. Najliczniej była reprezentowana Szkoła Podstawowa Nr 1 w Złocieniu.

Ach, gdybyż złocienieckie władze zechciały w gminie pieniądze na sport i kulturę podzielić sprawiedliwie, to dzieci i młodzież takich spotkań ze sportem, z historią i tradycją miałyby w miarę potrzeb, a nie tylko od takich świąt. Na razie dobrze, że można je już obchodzić. Trzeba biec dalej... Tadeusz Nosel, foto: Michał Hnat.



Tabele i wyniki

LIGA JUNIORÓW STARSZYCH

Olimp – Błękitni 1:2, Kotwica – Żaki 1:2, Arkonia – Wielim 3:2, Darzbór – Pogoń 0:7, SALOS – Flota 6:1, Stal – Energetyk 2:0, Bałtyk – Orzeł 2:2, Police – przerwa.

1. Stal	14	37
2. Police	14	35
3. Pogoń	13	28
4. Żaki	14	28
5. Wielim	14	24
6. Błękitni	14	23
7. SALOS	14	23
8. OLIMP	14	21
9. Energetyk	14	18
10. Bałtyk	14	17
11. Arkonia	13	17
12. Orzeł	14	12
13. Flota	14	8
14. Darzbór	14	5
15. Kotwica	14	3

JUNIORÓW MŁODSZYCH

Olimp – Błękitni 0:9, Kotwica – Żaki 1:6, Arkonia – Wielim 8:2, Darzbór – Pogoń 1:20, SALOS Flota 1:1, Stal – Energetyk 3:0, Bałtyk – Orzeł 1:3.

1. Arkonia	13	34
2. Stal	14	34
3. Pogoń	13	32
4. Police	14	32
5. Bałtyk	14	28
6. Błękitni	14	24
7. Orzeł	14	24
8. Flota	14	17
9. Wielim	14	16
10. SALOS	14	14
11. Energetyk	14	14
12. Żaki	14	9
13. Darzbór	14	7
14. Kotwica	14	6
15. Olimp	14	6

DRAWA II Orzeł Gudowo - BYTYŃ Nakielno 5:3 (2:2)



DOBRY KONIEC RUNDY JESIENNEJ



Nowy trener Drawy II Krzysztof Kurska

DRAWA II Orzeł Gudowo:

Paweł Żarczyński - Przemysław Szmagaj, Piotr Pawlak, Daniel Ulewicz, Piotr Kutera, Andrzej Hołdowski, Arkadiusz Poterała, Damian Korczyński, Łukasz Świst, Paweł Jacków, Krzysztof Kurska (Czesław Kutera 40)), Robert Manzer, Piotr Styburski, Mirosław Noga, trener - Krzysztof Kurska.

Bramki zdobyli: Kurska, Świst, Szmagaj, Ulewicz - 2. Spotkanie prowadzili: sędzia główny - Daniel Basiejko; sędziowie liniowi - Grzegorz Zawodziński i Róża Leske.



(DRAWSKO POM.) Ostatnie spotkanie rundy jesiennej drużyna DRAWY II Orzeł Gudowo rozegrała na stadionie przy ul. Okrzei. Zmierzyła się ona z zespołem BYTYŃ z Nakielna, który jest w tabeli miejsce wyżej.

Od początku meczu przewaga była po stronie gospodarzy. Częste

ataki na bramkę gości, którzy zatrzymywani byli już w środku boiska, niestety nie przynosiły efektów bramkowych. Słaba skuteczność owocowała wieloma niewykorzystanymi sytuacjami. Natomiast skuteczności nie można było odmówić gościom, którzy po dwóch sprawnych akcjach prowadzili 0:2. Strata dwóch bramek podziałała mobilizująco na zawodników Orła i do końca pierwszej połowy doprowadzili do remisu 2:2. Bramkę kontaktową strzelił trener gospodarzy (z powodu doznanej kontuzji grał tylko w

pierwszej połowie meczu) Krzysztof Kurska, który w rozmowie z naszym reporterem powiedział:

- Mamy cały czas przewagę w polu, stwarzamy sytuacje bramkowe, niestety brak nam skuteczności. Do przerwy wypracowaliśmy sześć dogodnych sytuacji, z których strzeliliśmy tylko dwie bramki, natomiast przeciwnik wypracował dwie sytuacje i strzelił dwie bramki. -

Po przerwie, już w pierwszych minutach, padła trzecia bramka dla gospodarzy, którzy nie poprzestali na tym i nadal przeważali na boisku. W 60 minucie goście wykorzystując błąd obrony i zamieszanie na polu karnym zdołali wyrównać na 3:3. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. W niespełna 5 minut później Orły Gudowo prowadziły już 4:3, a na przypieczętowanie zwycięstwa, zarazem poprawiając skuteczność, strzelili jeszcze jedną bramkę i zakończyli spotkanie wygraną 5:3. Na uznanie zasługuje wola walki obu zespołów i gra do końca. Mimo przewagi bramkowej w drugiej połowie spotkania, drużyna gospodarzy nie stawiała tylko na jej utrzymanie, ale walczyła o jej zwiększenie. Można powiedzieć, że po tak długim okresie niepowodzeń, zespół pod okiem nowego trenera (od 4 kolejek) odbił się od dna.

Mecz był ciekawy, dynamiczny i co widać po wyniku, obfity w strzelane bramki, a to podobało się najbardziej kibicom i sprawiło, że było to naprawdę widowiskowe zakończenie rundy jesiennej.

Życzymy wytrwałości w przygotowaniach do rundy wiosennej i do brych w niej występów.

Tekst i foto: Michał Hnat

DRAWA REMISUJE W CZAPLINKU

Lech Czaplonek – Drawa Drawsko Pomorskie 1:1

(CZAPLINEK) W derbach powiatu drawskiego nie wyłoniono tym razem zwycięzcy. Mecz pomiędzy Drawą Drawsko Pomorskie a Lechem Czaplonek, zakończył się podziałem punktów. Piłkarze obu zespołów grali w tym spotkaniu nieco bojaźliwie. Remis osiągnięty po 90 minutach wyrównanego spotkania był jak najbardziej sprawiedliwy.

Strzelcami bramek byli w zespole Drawy S. Chodorowski, w zespole Lecha P. Kibitlowski. (MN.)

A to niespodzianka !!!



BŁĘKITNI LEPSI OD OLIMPU

Olimp Złocieniec - Błękitni Stargard 1:2 (0:1)

(ZŁOCIENIEC) Gdyby juniorom trenera Kazimierza Chojnackiego z Olimpu Złocieniec udało się wygrać z teamem Błękitnych Stargard, byłoby teraz na piątym miejscu w tabeli. Ale, nic z tego. Błękitni wygrali w Złocieniu 2:1. Było to bardzo niemiłym zaskoczeniem złocienieckich kibiców.

Mecz był bardzo wyrównany z lekką przewagą gospodarzy. Kiedy po 30. minutach gry Robert Ciesiński z pola karnego strzelił w słupek, wydawało się że z kolejnych sytuacji będą już bramki. Ale to Błękitni po wyrazistym błędzie obrony Olimpu zdobyli gola i tak było do przerwy.

Po przerwie znów podobny błąd w obronie i było już 0:2. Jeszcze tylko Paweł Bielak z karnego strzelił na 1:2 i zwyczajnie zabrakło czasu, by dogonić Błękitnych.

W pomeczowych opiniach juniorzy Złocienca byli zgodni, że dwie bramki to wynik ewidentnej niedyspozycji obrony. Dodajmy, że gdyby obrona umiała zagrać na poziomie pomocy i ataku, juniorzy ze Złocienca byłoby w czubie tabeli. Wiosną ten problem trzeba będzie efektywnie rozwiązać, a wtedy w tabeli może być dalej wiele do osiągnięcia.

Tadeusz Nosel



POWIATOWE KRYMINAŁKI

PIWNICZNIK

(CZAPLINEK) 2.11.2005r. o godz. 16:00 w Czaplunku, przy ul. Rynek, nieustalony sprawca, po uprzednim wyłamaniu drzwi dostał się do wnętrza piwnicy, skąd dokonał kradzieży pilarki spalinowej marki Stihl, radioodtwarzacza CD marki Grundig oraz innego sprzętu. Pokrzywdzona, 47-letnia mieszkanka Czaplinka, oszacowała straty na łączną kwotę 2750 zł.

WŁAM DO SKLEPU

(ZŁOCIENIEC) 2.11.2005 r. o godz. 19:00 w Złocieniu, nieustalony sprawca, po uprzednim wyważeniu drzwi wejściowych, dokonał włamania do sklepu odzieżowego, skąd dokonał kradzieży różnego rodzaju odzieży damskiej i młodzieżowej. Pokrzywdzony 54-letni mieszkaniec Złocienia oszacował straty na łączną kwotę 3000 zł.

ZAPOMNIAŁ,

GDZIE ZOSTAWIŁ AUTO

(ZŁOCIENIEC) 3.11.2005r. o godz. 6:30, złocieniecka policja została powiadomiona przez 49-letniego mieszkańca Złocienia o kradzieży na jego szkodę samochodu marki VW. W wyniku podjętych przez funkcjonariuszy czynności odnaleziono przedmiotowy pojazd w stanie nieuszkodzonym, który, jak się później okazało, pozostawił sam pokrzywdzony zapominając o tym fakcie.

FALSZYWE EURO I AMFA

(POWIAT) 3.11.2005r. o godz. 9:40 w Drawsku Pom., Przy ul. Obrońców Westerplatte, funkcjonariusze Sekcji Kryminalnej z Komendy Powiatowej Policji w Drawsku Pom. i Referatu Kryminalnego z Komisariatu Policji Złocienia dokonali zatrzymania 30-letniego mieszkańca Złocienia, przewożącego 4 fałszywe banknoty o nominale 50 euro i narkotyki w postaci amfetaminy. Zatrzymano również 36-letniego mieszkańca Złocienia, któremu wyżej wymieniony dostarczył fałszywe banknoty. Wobec mężczyzny, u którego znaleziono fałszywe banknoty i narkotyki Sąd Rejonowy w Drawsku Pom. zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji.

NARKOTYKOWI

(ZŁOCIENIEC) 4.11.2005r. o godz. 14:40 w Złocieniu policjanci Referatu Kryminalnego z Komisariatu Policji w Złocieniu zatrzymali 19-letniego mieszkańca tego miasta, który, wbrew obowiązującym prze-

pisom, posiadał przy sobie narkotyki w postaci 9 gram amfetaminy i 0,5 grama marihuany. Został on osadzony w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych w Drawsku Pom. do wyjaśnienia sprawy.

ŚMIERĆ NA PROSTEJ

(ZŁOCIENIEC) 6.11.2005r. o godz. 05:00 w Złocieniu przy ul. Czaplincekiej miał miejsce wypadek drogowy. Kierująca samochodem osobowym marki BMW 18-letnia mieszkanka Złocienia, na prostym odcinku drogi, z niewiadomych przyczyn zjechała na lewą stronę i uderzyła w przydrożne drzewo. W wyniku zderzenia śmierć na miejscu poniósł pasażer, 30-letni mieszkaniec Złocienia Mirosław W. a pasażerka - Kamila T., lat 26, z odmałpluc i złamanym obojczykiem trafiła do szpitala. Kierująca oraz dwaj pozostali pasażerowie: Krzysztof S. i Arkadiusz M. z ogólnymi potłuczeniami zostali umieszczeni w szpitalu na obserwacji.

KRADNĄ PILARKI

(JAROSŁAW) 6.11.2005r. o godz. 16:00, w miejscowości Jarosław, gm. Złocieniec, nieustalony sprawca, po uprzednim zerwaniu kłódki kabłąkowej na drzwiach wejściowych, dokonał włamania do pomieszczenia gospodarczego, skąd ukrał dwie pilarki spalinowe marki Husqvarna. Pokrzywdzony, 48-letni mieszkaniec Złocienia, oszacował straty na łączną kwotę 2600 zł.

KRADNĄ CO SIĘ DA

(DRAWSKO POM.) 6.11.2005r. o godz. 19:00, w Drawsku Pom. przy ul. Gdyńskiej, nieustalony sprawca, po uprzednim przecięciu kłódki na drewnianych wrotach, włamał się do pomieszczeń warsztatowych, gdzie następnie dokonał kradzieży elektronarzędzi oraz, ze stojącego tam samochodu marki Mercedes, radioodtwarzacza samochodowego. Pokrzywdzony oszacował straty na łączną kwotę 5300 zł.

KOMÓRKOWIEC W SZKOLE

(DRAWSKO POM.) 7.11.2005r. o godz. 18:00, w Drawsku Pom. przy ul. Obr. Westerplatte, z szatni szkolnej, nieustalony sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki Philips. Pokrzywdzona 37-letnia pracownica szkoły wyceniła straty na kwotę 600 zł.

NAPĘDZIŁ

(ZŁOCIENIEC) 8.11.2005r. o godz. 10:05 w Złocieniu, na parkingu niestrzeżonym, nieustalony sprawca, po wyważeniu zamka w korku wlewu, włamał się do zbiornika paliwa samochodu ciężarowego marki Iveco, z którego ukrał 120 litrów oleju napędowego. Pokrzywdzony, 46-letni mieszkaniec powiatu polickiego, oszacował straty na łączną kwotę 570 zł.

Sporządziła Anna Młynarczyk.
Tytuły od redakcji.



Sporządziła: st. sierż.
Anna Młynarczyk.
Tytuły od redakcji.

NAPROMILOWANA

(SOŚNICA) 4.11.2005r. o godz. 18:50 w miejscowości Sośnica, gm Czaplonek, patrol Referatu Ruchu Drogowego podczas kontroli drogowej ujawnił, że kierująca samochodem osobowym marki AUDI 80 31-letnia mieszkanka Mirosławca znajdowała się pod wpływem alkoholu. Z uwagi na to, iż stan zatrzymanej nie pozwolił dokonać badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, została ona przewieziona do Szpitala Powiatowego Drawsku Pom., gdzie pobrano krew do badań.

WĘGIEL – NA RAZIE BEZ OBAW

(DRAWSKO POM) Z 75 kopalni zostało 25, bo nikt nie liczył się z tym, że w końcu przyjdzie koniunktura na węgiel. Tych wszystkich ekonomistów, którzy krzyczeli, żeby likwidować kopalnie, trzeba by pozamykać. Tylu ludzi straciło pracę, a teraz się dziwią, że węgla brakuje.

W Niemczech na powrót budują elektrownie na węgiel, bo widzą, co się dzieje z ropą naftową, jak zdrożała przez rok, a pewnie jeszcze zdrożeje. Ukraińcy już dzisiaj zacierają ręce, mówią, że „problema net”, unich węgla „skolko godno”, jak trzeba, to już wysyłają wagony. Takie opinie wyrażali mieszkańcy Śląska w środkach masowego przekazu o problemach z węglem. Po doniesieniach prasowych i telewizyjnych, o kłopotach na rynku energetycznym w zaopatrywaniu się w węgiel, zapytaliśmy jednego z lokalnych dystrybutorów tego surowca, pana Wiesława Salwę o przyczyny paniki.

- Nie jest aż tak źle, jak to pokazują w telewizji. To prawda, że są kolejki



przed kopalniami, bo zawsze o tej porze roku były, a poza tym, nadszedł już chyba kres na wszelkiego rodzaju oszustów, naciągaczy i nierzetelnych odbiorców. Kopalnie zaczęły chyba lepiej kalkulować i sprawdzać, z kim pracują. Działające na rynku różne spółki, spółeczki, naciągały kopalnie węgiel zwle-

kając z zapłatą, a często w ogóle nie płacąc. Proszę, umnie węgla nie brakuje, ale ja towar kupuję za gotówkę. Kto tam krzyczy, że węgla nie ma? Najczęściej niesolidni odbiorcy. Dla nich może rzeczywiście węgla nie ma. Na razie bez obaw, węgiel jest i nie zanoszę się, że go zabraknie. - powiedział nam p. Salwa. (MN)

KRZYŻÓWKA NR 45

ELEMENT ZAMKNIĘCIA Z ZASUWKĄ	RZEKA JAK MARGARYNA	PLON, ZNIWO	DUŻA JASZCZURKA. GAD Z KOMODO	ZAWARTOŚĆ KSIĄŻKI	FORŹ. WYRÓWNANIE SZANS	BUDUJE PIECE	W TUBCE
PLACZĄCY GŁOS PSA			12		SKOŃCZYŁ NA PALU		
MAŁA CZARNA			WALUTA RPA				OBJAW KIŁY
			2		LEŚNA DRÓŻKA		
NASZ REGION			W CHLEWIE				
SZEF JUHASA		1	NOGA ZAMIATA				
RODZAJ KLUSKI	ŁODYGA ZIEMNIAKA				KRAJ W AZJI	DUŻY METEOR	DO BURZENIA MURÓW
	NA KAWIOR	BEZSIŁNOŚĆ					
			ZNAK ZODIAKU	RODZAJ KURTKI			3
CÓRKA GALCZYŃSKIEGO				MOCNY FUNDAMENT			
DUCHOWIEŃSTWO							
TWÓRCA NP. MODY					DOMINACJA. GÓROWANIE		IMIĘ ZEŃSKIE LUB STAN USA
				OBOK LIRYKI			
		8		MIESZKANIE			
ZABRUDZENIE	TAKSA		SZUFLA LUB SZPADEŁ	WAŁ NAPEŁDOWY			5
					6		
					MIASTO Z DZIELNICĄ KRZYKI	7	PONAGLENIE
							TWÓRCA RELIGII SIKHÓW
PLYNIE W NASZYCH ŻYLACH		PRZEŁOŻONY KLASZTORU	ZAWILEC				
TROSKA. ZMARTWIENIE					CHĘĆ, POSTANOWIENIE		
DAWNIJ PRÓG WODNY					DZIELNICA WILLOWA W-WY		11
STANOWISKO	10			"KRÓLEWSKIE" IMIĘ ZEŃSKIE			
						9	
ZGRAJA					NATARCIE		

- LESMAR -

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do 11 listopada na adres redakcji. Spośród prawidłowych odpowiedzi nadesłanych przez czytelników wylosujemy osobę, która wygra miesięczną prenumeratę Tygodnika Pojezierza Drawskiego.

NAGRODA

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 43 brzmiało: „Pierwsze przymrozki”. Nagrodę wylosowała pani Emilia Małecka z Drawsko Pom. Gratulujemy

HUMOR TYGODNIA

- Chcę rozmawiać z szefem. - Szefa nie ma. - Jak to nie ma? Przecież przed chwilą widziałem go w oknie? - On też pana widział.

Czy oskarżony był już karany? - Tak, za konkurencję. - Za konkurencję się nikogo nie karze! A co oskarżony robił? - Takie same banknoty jak mennica państwa.

- Szefie, muszę dostać podwyżkę, bo z tej pensji nie mogę żyć! - Lepiej się zastanów, jak wyżyjesz bez tej pensji...

Gdy ostatni raz wypuszczono was z więzienia, to te przesiedzane lata powinny być dla was jakąś nauką! A wy znówu tutaj trafiliście. - Człowiek nigdy nie ma dość nauki, panie sędzio.

Nie napisali, kto i po co zburzył stary pałac

NOWE TABLICE OGŁOSZENIOWE URZĘDU

(ZŁOCIENIEC) Ogłoszenie się Urzędu Miasta na tablicach ogłoszeń trąci myszką, ale taki jest wymóg prawny. Łatwo dostrzec, jak mało ludzi zatrzymuje się przy tego rodzaju punktach ogłoszeniowych, jak mało ludzi interesuje się tym, co tam jest ogłaszane. Nie mniej jednak, takie tablice są rozstawione w Złocieniu na Osiedlu Czaplineckim, na Zatorzu na przeciwko sklepu GEESU i – oczywiście – przy samym Urzędzie. Tu akurat w tych dniach wymieniono dawną tablicę o małej powierzchni na tablicę o powierzchni dwa razy większej w stosunku do poprzedniej. Przy okazji dodajmy, że dodatkowo dwie tablice informacyjne są umieszczone w holu budynku Urzędu na parterze i w budynku Rady Miasta też na parterze. W budynku Urzędu na parterze można zapoznawać się także z treścią Uchwał podejmowanych przez miejscowy samorząd.



Dodajmy, że przy tablicy na Starym Rynku jest inna, z krótką historią miasta nad Drawą i Wąsawą. Tablica już jednak nieco rzadziej. Identyczna, przy wzgórzu zamkowym nad Drawą, opiewa istniejący tam niegdyś pałac. Pałac został doszczętnie zniszczony w efektach pirotechnicznych do jednego z filmów, tak zwanych - wyzwoleniec i wolnościowych. Teraz, kiedy wyzwolenie i wolność przybywa na te ziemie z każdym dniem, przydałby się i pałac – po którym została tylko pamiątkowa tablica. Cóż to były za czasy, w których, by opowiadać o wolności i wyzwoleniu, burzono prawdziwe pałace dla filmowych efektów pirotechnicznych. Tej informacji na tablicy pod wzgórzem po wyburzonym pałacu jeszcze nie ma – do środowisk tablice prokurujących wolność i wyzwolenie dopiero się skrada. Dobrze byłoby, aby te środowiska takich tablic nie pisały.

Tadeusz Nosel

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

“Hades”

Stefan Korczyk

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- ☞ Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- ☞ Kremacja zwłok
- ☞ Wieńce, wiązanki
- ☞ Odzież i bielizna dla zmarłego

BEZPŁATNY TRANSPORT

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

tel. 363 58 95

**78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21**

CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”